

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

„Flandin znieważony zasłużenie”

Pochód komunistów z rewolwerami, sztyletami i pałkami

1.261 osób aresztowano podczas wczorajszych demonstracji w Paryżu

PARYŻ, 7 lutego. (Pat.) — **Udział premiera Flandina** we wczorajszym nabożeństwie w katedrze Notre Dame jest żywo komentowany w kołach politycznych.

Dzienniki lewicowe ostro występują przeciwko premierowi,

atakując go za oportunizm i łączenie się z faktycznymi sprawcami tragicznych wypadków zeszłorocznych. Prasa socjalistyczna podkreśla przytem, że znieważenie, jaka spotkała premiera Flandina przy wyjściu z kościoła, była zasłużona.

Z drugiej strony charakterystyczne światło na stosunkowa nie się organizacji prawicowych rzuca list, wystosowany przez przewodniczącego „Croix de Feu” płk. de la Rocque. — W liście tym płk. de la Rocque oświadcza, że członkowie jego organizacji przyjmują do wiadomości fakt wzięcia udziału przez premiera Flandina w nabożeństwie, równocześnie jed-

ną, pragną wyrazić swe oburzenie, z powodu wprowadzenia siły zbrojnej do kościoła,

co przyczynia się tylko do wzrostu atmosfery wzajemnych prowokacji. Organizacje „Croix de Feu” i „Volontaires Nationaux” przypominają premierowi, że ocalenie państwa wymaga szybkiego przeprowadzenia rozróżnienia między ludźmi,

skupionymi pod czerwonymi sztandarami hunt, a tymi, którzy bronią sztandaru trójkolorowego i pokoju obywatelskiego.

Płk. de la Rocque stwierdza, że jakkolwiek członkowie Croix de Feu powstrzymali się od wszelkiej manifestacji na pl. Zgody w rocznicę wydarzeń 6 lutego, nie oznacza to jednak bynajmniej, by pomimo niedolności obecnego ustroju parlamentarnego mieli zapomnieć o woli przywrócenia ładu w kraju.

Ton tego listu wywołał w kołach politycznych żywe komentarze.

Marsz komunistów

PARYŻ, 7 lutego. (Pat.) — Wczoraj po godzinie 22-ej manifestanci, wśród których

większość stanowili komuniści, zaczęli z przedmieść i okolic Paryża napływać do centrum miasta. Autobusy, tramwaje i kolejka podziemna, zdążające na plac Zgody były przepełnione. Znaczne grupy manifestantów przybyły z okolic Paryża pociągami.

Policja przedsięwzięła wszystkie środki ostrożności i udało

się jej udaremnić planowaną demonstrację. Dokonano 565 aresztowań.

Przy zatrzymanym znaleziono podczas rewizji broń, pałki, szmaty przepełnione benzyną itd.

W pobliżu placu Magdaleny jeden z manifestantów dał kilka strzałów do policji.

nie zając jednak nikogo. O godzinie 1 w nocy w pobliżu placu prezydenta republiki zatrzymano grupę około 40 komunistów, z których większość była uzbrojona w rewolwery i sztylety.

O godz. 1.30 w nocy w areszcie znajdowało się przeszło 1.200 osób.

Wieczorem stowarzyszenie

Jouissance Patriote zorganizowało zebranie, poświęcone pamięci ofiar 6 lutego. Na zebraniu tem

był obecny h. prefekt policji Chiappe,

którego entuzjastycznie aklamowano. Po zebraniu nie doszło do żadnych incydentów.

Prefekt policji kazał w nocy usunąć wieńce i kwiaty, złożone na pl. Zgody i przenieść je na cmentarz Pere Lachaise na groby ofiar wypadków lutych roku ubiegłego.

1.261 aresztowanych

PARYŻ, 7 lutego. (Pat.) — Oficjalnie ogłoszono, że w dniu wczorajszym zatrzymano ogółem 1261 osób, z których 25 połączono do odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni. W liczbie zatrzymanych jest również 33 cudzoziemców, którzy prawdopodobnie zostaną wydaleny z Francji.

Francja chce pożyczki od Anglii? Banki angielskie chcą, ale rząd jest przeciwny

LONDYN, 7.2. (PAT) — „Daily Herald” donosi, że rząd francuski usiłuje obecnie uzyskać w Londynie krótkoterminową pożyczkę w wysokości 5 miliardów fr., czyli 60 milionów funtów szterlingów. Dziennik przewiduje jednak, że w związku z trwającym jeszcze w City londyńskiej embargo kapitałów angielskich na zagranicę, udzielenie tej pożyczki przez Londyn nie jest prawdopodobne. Propozycja francuska szła w tym kierunku, aby

City przejęła banknoty skarbowe francuskie na sumę 5 miliardów fr., po 2 i pół proc. Banki angielskie chętnie podjęłyby się tej operacji finansowej, ale bank angielski i kanclerstwo skarbu są jej przeciwnie w obawie, że wywołałaby ona zbyt wielki spadek funta szterlinga.

Francja zaprzecza

PARYŻ, 7.2. (PAT) — Agencja Havasa donosi: Koła oficjalne za-

przeczą wszelkim pogłoskom, jakoby w czasie ostatniej wizyty ministrów francuskich w Londynie, premier Flandin prowadził rokowania o uzyskanie dla skarbu francuskiego pożyczki 5 miliardów franków na 2 i pół proc. Koła oficjalne oświadczają, że sprawa ta nie była wcale w Londynie rozważana, tembardziej, że w danej chwili skarbu francuski nie ma potrzeby zaciągania pożyczki.

Walka konserwatystów w Liverpoolu skończyła się zwycięstwem... Labour Party

Niesłychana burza, wywołana wystąpieniem młodego Randolfa Churchilla

LONDYN, 7.2. (PAT) — W odbytych wczoraj wyborach uzupełniających do izby gmin w dzielnicy Wavertree w Liverpoolu, mandat, będący dotąd w niepodzielnym posiadaniu partji konserwatywnej, zdobyty został przez Labour Party. Wynik ten spowodowany został

wyłącznie rozbięciem głosów konserwatywnych wskutek wystąpienia na arenę 23 lata liczącego syna Churchilla — Randolfa.

Randolf Churchill odebrał oficjalnemu kandydatowi 10 tys. głosów i dzięki temu wygrał labourysta. Wynik głosowania był następujący:

labourysta Cleary — 15,611 głosów, oficjalny konserwatysta — 13,771 głosów, Randolf Churchill — 10,575 głosów, a liberal — 4208

Zwycięstwo Labour Party wywołało w łonie partji konserwatywnej wielką burzę i grozi wewnątrz partji wojną domową. Ogółem na

kandydatów partji konserwatywnej padło przeszło 24 tys. głosów, a więc prawie 9 tys. głosów więcej, niż otrzymał kandydat Labour Party, który został wybrany. Wystąpienie młodocianego Churchilla, o ile się powtórzy przy następnych wyborach powszechnych, grozi rozłamem partji konserwatywnej i spowodować może poważne trudności dla rządu narodowego. Zarządzenia jakże przesiewne partja konserwatywna, aby temu zapobiec, nie są jeszcze ustalone. Najpierw kwestja ta będzie omawiana na zebraniu rady centralnej stronnictwa, która się zbierze za miesiąc.

Znawcy stosunków w Liverpoolu twierdzą, że na 10 tys. głosów uzyskanych przez Churchilla, złożyły się przeważnie głosy kobiety. Randolf Churchill swą uradą i młodocianym wdziękiem podbił serca biuralistek w Liverpoolu, które w znacznej części mieszkają w drobnomieszczańskiej dzielnicy Wavertree. Na ogólną liczbę 59,584 uprawionych do głosowania, w dzielnicy Wavertree przypada 32,400 kobiet.

(Szczegółową charakterystykę sytuacji znajdują czytelnicy w dzisiejszej korespondencji z Londynu na kol. 2 ej).

Szturm bezrobotnych na magistrat

Posła konserwatywnego zamierzano wyrzucić przez okno

LONDYN, 7.2. (PAT) — W ostatnich dniach zaostrzyły się w W Brytanji stosunki między bezrobotnymi a władzami. Projekt nowej ustawy o bezrobotnych, nad którym debaty rozpoczyna się w izbie gmin w najbliższy wtorek, oraz przeprowadzone ostatnio zarządzenia, pociągające za sobą w niektórych wypadkach zmniejszenie zapomóg, spowodowały pewien ferment wśród bezrobotnych.

W ostatnich dniach odbyło się w południowej Walji kilka wieców bezrobotnych, które miały przebieg burzliwy. Wczoraj wieczorem 10

tysięcy bezrobotnych przypuściło w Sheffield szturm do magistratu i policji z trudem tylko udało się opanować sytuację. 8-miu policjantów zostało rannych, 23 bezrobotnych aresztowano.

Katastrofa samochodu Ribbetroppa

BERLIN, 7.2. (PAT) — Na jednej z główn. ulic dzielnicy zachodniej Berlina, zderzył się dziś samochód, w którym jechał pełnomocnik karc. a von Ribbentropp, z drugim samochodem pasażerskim. Oba wozy zostały uszkodzone, von Ribbentropp wyszedł bez szwanku.

Dziś w Lincoln zaatakowano posła konserwatywnego z tego okręgu, Liddela, podczas przemówienia na zgromadzeniu bezrobotnych. Zaгроżono mu wyrzuceniem przez okno. Gdy Liddel pod ochroną oddziału policji opuszczał gmach, bezrobotni okrążyli jego samochód i zajęli tak groźną postawę, że dopiero przybycie w we posiłki policji uchroniły go przed pobiciem.

Sfery rządowe z pewnym niepokojem obserwują wzrost wrzenia wśród bezrobotnych.

KTO ZBAWI ANGLJĘ?

72-letni Lloyd George, czy 23-letni Randolph Churchill Jak ojciec i piękna siostra dopomagają młodemu politykowi do zrobienia kariery

LONDYN, w lutym.
Zaciekawienie polityczne wywołują w tej chwili w Anglii dwaj mówcy — 72-letni Lloyd George i 23-letni Randolph Churchill.

Były wódz liberałów, który pomimo swego wieku zachował energię i żywość, wyprzedził wszystkich swych przeciwników, i

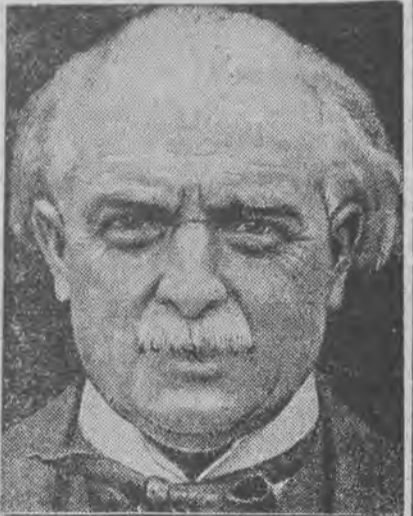
pierwszy wystąpił z programem na przyszłe wybory. Jeszcze niewiadomo, kiedy one nastąpią, za rok, czy za półtora, ale Lloyd George słusznie uważa, że będą one miały wyjątkowe znaczenie.

Łączna sytuacja świata i położenie wewnętrzne, a w szczególności uporczywe poszukiwanie nowych form państwowych i gospodarczych — wszystko to czyni bardzo ważnym zagadnieniem.

kto dojdzie do władzy w Anglii,

gdy skończy się ustawowy termin obecnego parlamentu. Czy rząd narodowy zdoła zachować poparcie wyborców, czy też dojdą do władzy socjaliści? A czy ten rząd narodowy, ta specyficzna i pstra koalicja, utrzyma się? Trzeba bardzo wiele taktu i giętkości, aby zachować wspólny front, składający się z przynajmniej większości konserwatywnej i niezależnych popierających go liberałów i socjalistów.

Ale sądząc z mowy Lloyd George'a, sama idea porozumienia narodowego dla dobra interesów Anglii jest jeszcze bardzo popularna.



LLOYD GEORGE

ma wyjątkowo dobry nos, a cała jego mowa oparta jest na tem, że wobec zewnętrznych i wewnętrznych groźnych momentów i trudności trzeba końcześnie posiadać silny koalicyjny rząd. Określa on współczesny ustrój polityczny jako królestwo Marsa i Mammona.

„Ale ten ostatni przez wszystkie te lata zachowywał się jak stary dureń. On i Mars do spółki postawili wszystko do góry nogami. W r. 1914 bóg wojny pognał ludzkość wprost do drzwi piekła. Od owego czasu bóg złota prowadzi tę samą grę. Najwyższy czas

wsadzić obu tych bogów do domu warjatów”.
Przechodząc do bardziej praktycznego języka Lloyd George powtórzył swe projekty stworzenia wielkich państwowych przedsiębiorstw — elektryfikacja, nowe linie kolejowe, domy robotnicze.

„Stary sługa narodu”, jak sam siebie nazywa, szuka, jak

wielu innych, kompromisowego rozwiązania zagadnień życia ekonomicznego, aby przywrócić porządek, naruszony przez wojnę i kryzys, a jednocześnie utrzymać własność prywatną i inicjatywę.

O tych sprawach mówią obecnie prawie wszyscy politycy, ale mowa Lloyd George'a wywołała powszechne zainteresowanie dlatego, że została wypowiedziana właśnie przez niego. W Anglii istnieje jakaś dziwna, swego rodzaju dobrodusznawość, wyrozumiałość w stosunku do starych działaczy, nawet wówczas, gdy stracili nie tylko wpływy i szanse powrotu do władzy, ale również zaufanie.

To też z tego względu nie udało się młodemu Churchillowi, że jego wystąpienie odbyło się najmniej więcej jednocześnie. Starzec jednak usunął w cień młodzieńca. Dało to powód do wielu słośliwych uwag, a Conner, jeden z najzdolniejszych młodych ministrów konserwatywnych, pyta ironicznie:

— Kto więc zbawi Anglię — 72-letni Lloyd George, czy 23-letnie cudowne dziecko Randolph Churchill? To miły chłopak, ale dlaczego zaczyna od tego, że nazywa lidera swej własnej partii starą żabą.

Nieladnie! Tembardziej, że Baldwin zupełnie nie jest żabą.

Wokół tej żaby już rozgorzała polemika. Churchill — syn zapewnia, że kiedy porwany krasomówstwem powiedział, że liderem

„zasiedli, jak żaby na niszczach Brytyjskiego Lwa”, to była to tylko figura metaforyczna.

Churchill — syn wystawił swą kandydaturę przy wyborach uzupełniających w Liverpoolu, jako konserwatysta, szkolnie niezależny.

Jest to już otwarty sztandar buntu. Podczas poprzednich wyborów w tym okręgu kandydat konserwatywny otrzymał 35000 głosów, kandydat Labour Partii 9.500. Wobec tego niema prawie niebezpieczeństwa, że mandat przejdzie do obecnych przeciwników, tembardziej, że liberałowie również wystawili swą kandydaturę. Dlatego też na wystąpienie Randolpha Churchilla należy patrzeć jako na wewnętrzny partyjny demonstrację. Jest to rozwinięcie owej kampanji przeciwko reformom w Indjach, którą z taką namietnością prowadzi jego ojciec, Winston Churchill.

Ciekawą postacią jest ten WINSTON CHURCHILL.

Jest on z rodu księcia Malborough i jakby spełniając rodzinną tradycję, jest zawsze gotów „ruszyć w bój”. Nie nadarło mu też odebrać wychowanie w szkole wojskowej, służył i w wojskach indyjskich i na Nilu. Był w Chartumie jednocześnie z Gordonem. Był wojennym korespondentem „Morning Post” podczas wojny burskiej. Był canny i dostał się do niewoli, skąd uciekł. Wszystkie te a-

wantury i jaskrawe korespondencje (Churchill jest doskonałym dziennikarzem) zdobyły mu taką popularność, że gdy po zawarciu pokoju wrócił do Anglii,

noszono go dosłownie na rękach.

W jednej ze swych licznych księzek Winston opowiada, że odczyty, które wówczas wygłaszał, przyniosły mu niesłychane na ówczesne czasy honorarium 4 tysiące funtów. Ten nie zwykły sukces odniósł w wieku lat 24.

Od owego czasu minęło prawie 40 lat i jest on bez przerwy na widowni.

Hez razy był ministrem i to w najrozmaitszych kombinacjach. Z partjami trudno się żyje. Był konserwatystą, był liberałem, potem znowu konserwatystą. Teraz jakoby dąży do stworzenia jakiejś ul'ra - konserwa-



tywnej partji. Kandydatura jego syna w Liverpoolu, to swe go rodzaju balon próby, aby sprawdzić, czy istnieje możliwość

oderwania od Baldwin'a znaczniejszej liczby głosów.

Oficjalnym przedmiotem sporu jest oczywiście nie władza, a Indje. Minister, odpowiedzialny za wprowadzoną w Indjach konstytucję, twierdzi z uporem, że

jeśli nie przeprowadzi się reform, wrzenie w Indjach wzmoże się.

Winston Churchill, a z nim i jego syn, dowodzą, że samodzielny parlament indyjski nieuniknienie doprowadzi do utraty państwa indyjskiego przez Anglię.

Przy wyborach uzupełniających w Liverpoolu zagadnienie to ma jeszcze lokalne znaczenie, ponieważ odbywa się ono w Lancashire, w centrum przemysłu włókienniczego. Jednym z argumentów przeciwników reformy jest obawa, że angielski przemysł bawełniany i tkacki bardzo ucierpi z powodu nowej konstytucji, ponieważ doprowadzi ona do utraty indyjskiego rynku.

Zagadnienie to jest bardzo skomplikowane i wywołuje masę sporów. Niewiadomo, co o tej sprawie wie 23-letnie cudowne dziecko, ale jego przeciwnik, oficjalny kandydat konser-

watywów, podtrzymujący reformy w Indjach, Platt, już od 20 lat jest członkiem giełdy bawełnianej w Liverpoolu. Wiadomo, że przy pierwszym starciu z młodym przeciwnikiem, stary człowiek interesu trochę się umieszał, ale szybko przyszedł do siebie i zaczął odpowiadać uderzeniem na uderzenia.

RANDOLF CHURCHILL,

to flody, przystojny światowiec, który przez całe swe krótkie życie obracał się w najwyższych sferach towarzyskich, zbliżonych do rządu. Już wiele pokoleń Churchillów oddycha upojonym zapachem władzy. Randolph wie, że przedź czy później będzie ministrem.

Jest to młodzieniec zdolny, mógłby nawet, że wybitnie zdolny. Mówić potrafi również łatwo jak ojciec. Przed dwoma laty bezpośrednio po Oxfordzie, wygłaszał odczyty w Ameryce — wielkim powodzeniem i niewątpliwie zarobił również kilka tysięcy funtów. A wszystko to nawpół żartem, bez tego męczącego uczucia walki o byt, które tak często zatrzuwa początek kariery wielu zdolnym ludziom. Bawiąc się wchodzi Randolph Churchill po stopniach kariery. Niewątpliwie bardzo go zdziwił fakt, że

starzy na serio wzięli jego wyzwanie.

A ojciec jego na meeningu w Bristolu powiedział, wzruszając ramionami:

— Cóż za dziwne widowisko — cała maszyna konserwatywnej partji pracuje wściekle dzień za dniem, puszczona są w ruch wszystkie sprężyny zmobilizowani ministrowie, a wszystko to w tym celu, aby przeszkodzić 23-letniemu młodzieńcowi

dość się do parlamentu, w którym w ciągu tylu pokoleń występował jego przodekowie. Jest to smutne, poniżające dla liderów rządu narodowego widowisko. Jeśli idee i cele, za które walczy Randolph Churchill w Liverpoolu, nie odpowiadają partji konserwatywnej, albo jej siła partja chce mieć w parlamencie tylko bezbarwnych i posłusznych członków, to czyż zdoła ona utrzymać swój wpływ wśród młodego pokolenia, które już stukła do drzwi i prosi o swój udział w pracy i odpowiedzialności!

Sa to bardzo charakterystyczne dla Churchilla - ojca wywoły. A istota sprawy polega nie na tem, że w osobie jego własnego syna młodzi konserwatyści szukają swego udziału aktywności politycznej, lecz że on sam stoi za plecami swego syna i chce

zadać cios dyscyplinie partyjnej,

zastępując się młodym, począjącym urokiem potomka. Aby zwiększyć jeszcze wrażenie niemości i urody

na zebraniach występują również dwie siostry Randolpha.

Widziałem tylko jedną z nich, Djanę. Rzuca się ona w

oczy w ajelegantszem towarzystwie światowem. Wysoka, rudą, o białej płci, z wielkimi niebieskimi oczyma, przedstawia



typ niezwyklej urody.

A jest przytem, zdaje się, bardzo żywa, tak przynajmniej opowiadają ci, którzy widzieli ją po małżeństwie na Riwierze i w Monte Carlo. Małżeństwo trwało niedługo. Djana jest już rozwiedziona, a być może, że już powtórnie wyszła za mąż. W każdym razie

pojawienie się jej na platformie obok brata bardzo wzmaga zainteresowanie

i pomaga mu do zebrania słuchaczy na zebraniach przedwyborczych.

Ale do walki z jego śmiałością stają inni młodzi konserwatyści, wierni partyjnej dyscyplinie i wierni liderowi. Przecież konserwatyści mają swą własną organizację młodzieżową pod nazwą

„Związek młodych konserwatywistów”.

Postanowili oni dać dobrą lekcję Churchillowi-synowi i zmobilizowali swe siły.

Organizację mają dobrą, mówców również niezłych, ich lotne oddziały, które zostały zmobilizowane z całego Lancashire, bardzo chętnie przyjęły wyzwanie.

Związek ogłosił nawet manifest:

„Młodzi konserwatyści czują, że rzucone zostało wyzwanie na szcze demokratycznej partyjnej organizacji i że jeśli nie będą przedsięwzięte zdecydowane środki, to władza mniejszości może zachwiać naszą zdecydowaną i rozumną politykę partyjną.

Jesteśmy oburzeni z powodu wystąpienia Mr. Randolpha Churchilla

i odmawiamy mu prawa reprezentowania konserwatywnej młodzieży... Przyjmujemy walkę i mamy nadzieję, że potrafimy podtrzymać naszego oficjalnego kandydata Mr. Platt'a”.

Ta walka wśród młodzieży będzie miała duże znaczenie i wpływ wobec oczekujących Anglię wyborów głównych.

Jest to swego rodzaju generalna repetycja.

Grand-Kino Dziś poraz ostatni!
Pan bez Mieszkania
(DER HERR OHNE WOHNUNG)
Pocz. o 4-ej

Błyskawiczne tempo dyskusji

Budżet będzie gotów o 2 dni wcześniej, niż wyznaczył marszałek

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dyskusja szczegółowa nad budżetem przechodzi w sposób błyskawiczny. Dziś na posiedzeniu porannym szły budżety poszczególnych ministerstw tak szybko, że trzeba było przez telefon sprowadzać ministrów poszczególnych resortów, którzy nie spodziewali się, że już jest kolej na ich resorty.

W ten sposób załatwiono od rana do godziny 12.30 budżet min. spraw zagranicznych, komunikacji wraz ze czterema specjalnymi funduszami, poczt i telegrafów, a kiedy pod obrady wszedł budżet min. sprawiedliwości trzeba było przerwać posiedzenie, ponieważ ministra Michałowskiego nie było w sejmie. Dopiero popołudniu nastąpiło rozpatrywanie budżetu tego resortu.

Szybkość dyskusji budżetowej wynika poczęści stąd, że przedstawiciele klubów opozycyjnych prawie wcale nie zacierają głosu, naprzykład przy budżecie spraw zagranicznych, przemawiał tylko jeden poseł

komunistyczny, Chęciński, którego zresztą marszałek pozbawił głosu. Niektóre kluby opozycyjne, jak naprzykład NPR,

wyczerpały cały swój kontygent czasu już w dyskusji generalnej i do końca debat muszą milczeć. O ile dyskusja pójdzie

dalej w tem samym tempie, budżet będzie gotów o 2 dni wcześniej, niż wyznaczył marszałek Świtalski.

Rozwój lotnictwa sportowego

ważniejszy jest od Challenge'u

W dyskusji nad budżetem ministerstwa komunikacji przemawiał poseł Rudołski, który zajął się specjalnie zagadnieniem naszego lotnictwa sportowego. Przypomniawszy cyfry, dotyczące rozwoju lotnictwa sportowego w innych krajach, mówca podkreślił, że w zestawieniu z temi cyframi nasze lotnictwo sportowe przedstawia się szalenie słabo. Jeśli chodzi o rozpowszechnienie lotnictwa, stoimy na szarym końcu. Na pytanie więc, czy słuszną jest decyzja wycofania się z udziału w challenge'u,

decyzja taka dla nas przykra, która i przez społeczeństwo przyjęta została z uczuciem przykrości i zaniepokojenia, odpowiedzieć musimy, że jest najslusniejszą. Wzrost nasz bowiem musi być skierowany na podniesienie ogólnego poziomu naszego lotnictwa sportowego.

Społeczeństwo nasze — oświadcza mówca — które wykaże zało znaczną ofiarność dla lotnictwa, do świetnych naszych

zwojewództwach, stoi dziś przed egzaminem, że ofiarność tę będzie musiało ponosić już nie dla bezpośrednich tryumfów lecz dla

wyszkolenia największej liczby pilotów i na zakup możliwie największej ilości maszyn.

Mówca wyraża głębokie przekonanie, że społeczeństwo

zda ten egzamin i ofiarności swej nie powkapi oraz że fundusze przeznaczone w budżecie ministerstwa komunikacji na urządzenie challenge'u nie spadną z budżetu, lecz użyte zostaną na pogłębienie i rozszerzenie naszego lotnictwa sportowego (oklaski).

Czy obniżka płac urzędniczych?

Pogłoski o 8 proc. opłacie na emerytury

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach urzędniczych powtarzano dziś pogłoskę, jakoby od początku roku budżetowego pensje urzędnicze mają być obciążone 8-mioprocentową opłatą na emerytury.

Obecnie po wprowadzeniu nowej pragmatyki, jak wiadomo, odsetki na emerytury opłacane są przez skarż państwa. Gdyby pogłoska ta sprawdziła się, byłoby to poprostu

obniżeniem płac urzędniczych o 8 proc.

Koła miarodajne pogłoski tej nie potwierdzają, gdyż dotychczas nie zapadła jeszcze decyzja, w jaki sposób będzie pokryty deficyt budżetowy w sumie 167 milionów złotych, czy przez pożyczkę wewnętrzną, jak radzi sprawozdawca generalny pos. Miedziński, czy przez nowe podatki, jak proponuje minister Zawadzki. —

O „Trzech gwiazd” dla oficerów polskich

WARSZAWA, 7.2. (PAT) — Poseł lotewski w Warszawie udekorował w salonach poselstwa orderem „Trzech Gwiazd” szereg oficerów polskich. Odznaczenia otrzymali: Szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, gen. Kordjan Zamorski, kontradmirał Świrski, płk. Olchrycht, płk. Englicht, ppłk. Mayer, płk. Korcz, komandor Wajden, kpt. Łowczyński i kpt. Jacynicz.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

WARSZAWA, 7.2. (PAT) — W dniu 7 b. m. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. 2280, 4144, 11603, 13688, 22810, 32304, 38404 we wszystkich dziesięciu serjach.

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Władysław Czech mistrz Polski na 50 km.

KRYNICA, 7 lutego. (Pat.) W czwartek w ramach „Święta Zimy” odbył się w Krynicy bieg narciarski na 50 km. o mistrzostwo Polski.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Władysław Czech (Sokół, Zakopane) w czasie 4 godzin 44 min. 47 sek.

Drugie miejsce zajął Zdzisław Motyka, 3) Julian Motyka.

Sędziom wolno należeć do Strzelca

Pos. Kobiernik (B.B.) został wydany sądom

Popołudniu sejm przystąpił do preliminarza budżetowego ministerstwa sprawiedliwości.

Poseł Liwo z klubu narodowego wystąpił z atakiem na rzekome podważanie niezawisłości sędziowskiej oraz żądał się na rzekomy zanik praworządności oraz długo rozwodził się nad sprawą obozu odosobnienia.

Krótkie wyjaśnienia udzielił min. Michałowski, który m. in. oświadczył, że okólnikiem do sędziów i prokuratorów wyjaśnił, że zakaz należenia się do sędziów i prokuratorów do stronnictw politycznych nie dotyczy apolitycznych organizacji przy sposobieniu wojskowego jak np. do związku strzeleckiego. Następnie uchwalono wniosek w sprawie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej pos. Marcina Kobiernika (BB).

Na zakończenie posiedzenia marszałek odesłał do prezesa rady min. interpelację PPS. w sprawie spalania się żywcem a resztantów w areszcie w Stoczku. —

Stalin w prezydium C.K.W. Z.S.R.R.

Skład rządu sowieckiego bez zmiany

MOSKWA, 7.2. (PAT) — CKW — ZSRR dokonał wyboru nowego prezydium, do którego wszedł m. in. Stalin. W obecnym charakterze Stalin ponownie zajmuje oficjalne stanowisko w państwowym aparacie sowieckim, czego w ciągu poprzednich 4 ch lat nie było, ponieważ zachowywał on jedynie kierownictwo partii rządzącej.

Skład rządu sowieckiego pozostał bez zmiany z premierem Mołotowem na czele oraz Litwińnowem jako komisarzem spraw zagranicznych. Wicepremierami zostali Czubar, Rudzutak i prezes Gosplanu, Mezłauk.

Pozatem celem opracowania reformy konstytucyjnej wybrano komisję konstytucyjną w składzie 31 osób pod przewodnictwem Stalina. W komisji zasiada m. in. większość prezesów CKW i premierów republik związkowych, Kalinin, Mołotow,

Woroszyłow, Bułow, Krylenko, naczelny prokurator ZSRR, Akiłow, naczelny redaktor „Izwiestij”, Bucharin, Radek oraz redaktor naczelny „Prawdy”, Mechlis.

Niemcy zamierzają zwlekać

i wysuną prawdopodobnie własne kontrpropozycje

PARYŻ, 7.2. (PAT) — „Le Petit Parisien” zwraca uwagę na powrót do Paryża ambasadora Rzeszy, Koestera, który po 8-dniowym pobycie w Berlinie wrócił na swą placówkę. Opierając się na depeszy Havasa z Berlina, dziennik przypuszcza, że ambasador Koester nie przywiózł ze sobą odpowiedzi niemieckiej na protokół londyński, a przyjeżdża jedynie z poleceniem wysondowania opinii Quai d'Orsay.

Znaczy to — pisze dziennik — że przed zaangażowaniem się we właściwe rozmowy, Rzesza pragnie uzyskać od Quai d'Orsay, a także od Foreign Office wyjaśnienia we wszystkich tych sprawach, które się jej specjalnie nie podobają. W Londynie delegaci francuscy i brytyjscy starali się o pośpiech. Niemcy wybierają wręcz przeciwną metodę i będą usiłować zwlekać i odciągnąć sprawę.

Według „Paris Soir”, ambasador Koester po przyjeździe do Paryża oświadczył, iż porozumienie francusko-brytyjskie jest tylko krokiem wstępnym do właściwych rokowań. Dziennik zwraca następnie uwagę na fakt, iż kanclerz Hitler oddał wszystkie audjencje, celem oddania się pilnym pracom dyplomatycznym i wysnuwa z tego wniosek, że Niemcy wystąpią z kontrpropozycjami.

Rewolucyjny projekt Roosevelta

Likwidacja tow. elektrycznych i gazowych

NOWY JORK, 7.2. (PAT) — Do obu izb kongresu wpłynął w środę wniosek o likwidacji towarzystw akcyjnych, w których posiadaniu znajdują się instytucje użyteczności publicznej, jako to gazownie i elektrownie. Towarzystwa te mają być zlikwidowane od 1 stycznia 1937 r. Jest to najbardziej rewolucyjny

projekt z dziedziny gospodarczej w okresie rządów prezydenta Roosevelta. Likwidacja tych towarzystw ma, wedle projektu, być ukończona w 1940 roku. Wobec niepopularności tych towarzystw uchwalenie projektu po burzliwej dyskusji jest za pewnione.

Tyfus plamisty

wybuchł pod Piotrkowem

PIOTRKÓW, 7.2. (PAT) — Na terenie pow. piotrkowskiego we wsi Sierosław, gminy Podolin stwierdzono szereg zachorowań na tyfus plamisty. Chorych przewieziono do Piotrkowa i umieszczono w szpitalu. M. in. zachorował i lekarz powiatowy dr. Lipiński, który niósł pierwszą pomoc chorym.

Jak stwierdzono choroba została zaleczona przez jakiegoś włościanę, któremu dano w jednej z chat nocleg. Wczoraj na teren epidemii zjechała komisja wojewódzka. Odpowiednie zarządzenia zostały wydane. Dezynfekcja ludności została dokonana. Epidemia dotknęła przeważnie dzieci i młodzież.



Obiad u ambasadora lipskiego

zgrupował elitę dyplomacji

BERLIN, 7.2. (PAT) — Dziś wieczorem ambasador R. P. w Berlinie, Lipski, wydał obiad dla ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha. Prócz ministra von Neuratha obecni byli na obiedzie ambasador włoski Cerutti, ambasador angielski Phipps, minister Rzeszy dr. Frank, poseł belgijski Kerschove, poseł grecki Rizo Rangabe, poseł duński Zanle, szef protokołu dyplomatycznego hr. Bassewitz i sekretarz stanu w ministerstwie propagandy dr. Funk.

Posel spoleczkowany przez obrazonego ministra

MADRYT, 7.2. (PAT) Deputowany grupy liberalno-demokratycznej Passual Leone w kuluarach izby rzucił obraźliwe słowa pod adresem ministra spraw zagranicznych, Rocha, z powodu przemówienia na plenum. Minister Rocha spoleczkował posła Leone.

Tryumfy Ehrlicha na turnieju we Francji

WARSZAWA, 7 lutego (Pat) Według doniesień z Paryża, w mieście Bruay rozegrano międzynarodowy turniej w ping-pongu, w którym wziął udział Ehrlich (Polska) oraz zawodnicy węgierscy, udający się na mistrzostwa w ping-pongu do Londynu. W ćwierćfinale Ehrlich zwyciężył Kellena (Węgry) mistrza Austrii i Czechosłowacji w stosunku 3:1. W półfinale pokonał słynnego węgierskiego ping-pongistę Haza. Natomiast w finale uległ Szabadowskiemu w stosunku 2:3.

Morze i kolonie to potęga Polski

Wojewódzka komisja wojewódzka. Odpowiednie zarządzenia zostały wydane. Dezynfekcja ludności została dokonana. Epidemia dotknęła przeważnie dzieci i młodzież.

Zawodowy świadek skompromitowany w procesie o porwanie dziecka Lindbergha

WIEDŃ, 7.2. — Jak wiadomo przewinęła się ostatnio przez sądową w Flemington galerja świadków odwodowych, którzy usiłowali odciążyć Hauptmanna, a w szczególności umocnić jego alibi. I tak zeznał niejaki Kloepenburg, że wieczorem, kiedy nastąpiło porwanie dziecka Lindberghów był u Hauptmanna i wspólnie zabawiano się muzyką. Stwierdził on także, że Pisch w przededniu wyjazdu do Niemiec był u Hauptmanna i zostawił u niego paczkę.

Pani Bonesteel, właścicielka restauracji koło Jonkes (miasteczko koło Nowego Jorku), zeznała, że wieczorem w dniu porwania dziecka piastunka Violetta Sharp, wyczekiwała nerwowo w restauracji i gdy przybył samochód, prędko nim odjechała.

Wobec tej próby przerzucenia winy na służbę domową Lindberghów plk. Lindbergh oraz matka jego żony, ambasadorowa Morrow zgłosili się do sądu z prośbą o do datkowe ponowne ich przesłuchanie. Lindbergh dał wyraz oburzeniu z powodu oczerniania jego personelu. Zarówno on sam jak pani Morrow, u której przedtem służyła Violetta Sharp wystawiają jej jak najlepsze świadectwo.

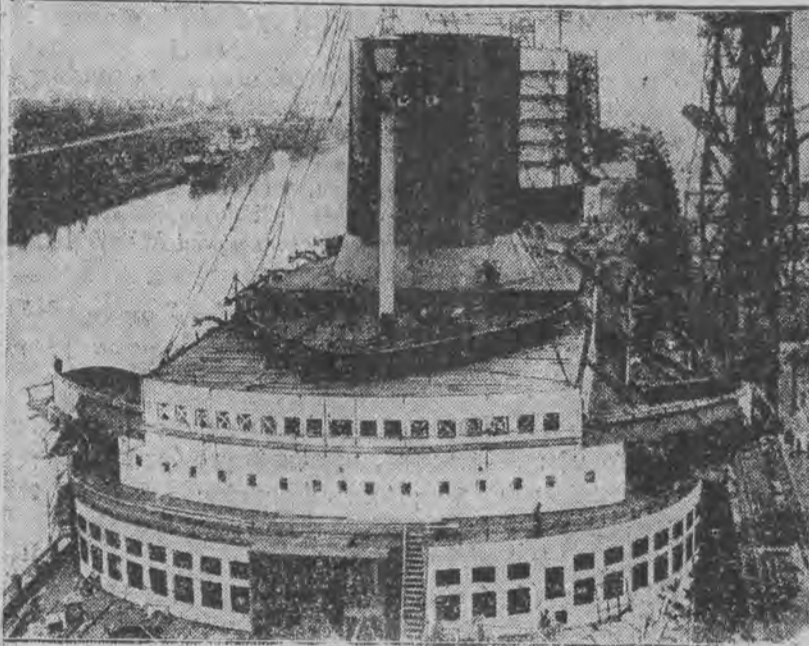
Równocześnie prokurator miał w ostatnim dniu rozprawy dzień wielkiego sukcesu. Przesłuchiowano właśnie jednego ze świadków obrony, niejakiemu Piotra Sommera, który zapewniał, że obserwował „prawdziwych morderców dziecka” na promie a potem widział ich w tramwaju w Nowym Jorku. Byli nimi, zdaniem świadka, jakiś mężczyzna i kobieta, których potem identyfikuje z fotografją zmarłego Izidora Pische i z osobą Violetty Sharp.

Zwrócił uwagę sali sądowej, że przez cały czas tych ważnych zeznań prokurator Villenz milczał, nie rzucając, jak to zwykle czynił, żadnych uwag. Zeznania Sommera uważano przede za generalny wyłom w tezie oskarżenia. Dopiero kiedy Sommer skończył swe zeznania rzucił prokurator pytanie, czy świadek był już kiedyś przesłuchany w charakterze świadka w jakimś procesie. Świadek zmieszał się i oświadczył, że nie przypomina sobie. Na to stwierdził prokurator, że Sommer w procesie o morderstwo w jednym ze stanów amerykańskich zeznał jako świadek odciążający, przyczem w tym samym procesie w toku przewodu sądowego zeznał raz po stronie oskarżenia a raz po stronie obrony. Prok. Villenz wykazał spokojnie z teczki wydojnymi aktami, że Sommer jest

typowym „zawodowym świadkiem”, który sprzedaje swe zeznania. Wziął w krzyżowy ogień pytań Sommer zmieszał się bardzo i zawikłał w swych zeznaniach do tego stopnia, że obrońca pragnął jaknajszybciej „wycofać” świadka.

Równocześnie prokurator żąda dodatkowego przesłuchania sądowego eksperta nowojorskiego dra Martensa, który postawił tezę, że dziecko Lindberghów otrzymało kulę w skroń.

Największy okręt świata



Wielki parowiec francuski „No-ma die” w kwietniu rozpocznie swą podróż do Ameryki. Na zdjęciu widzimy część tego 79.200-tonowego olbrzyma.

Groźny pożar kina w stolicy

Na szczęście wyjątkowo nie było publiczności

WARSZAWA, 7.2. (PAT) — Dziś o godz. 12,15 wybuchł groźny pożar w kinie „Gloria”, przy ul. Marszałkowskiej 114.

Powodem pożaru było zapalenie się ekranu od pieca amerykańskiego, znajdującego się na scenie. Pod czas wybuchu pożaru w kinie znajdowało się 6 osób, które zajęte były próbą wyświetlania filmu.

Ogień szybko objął cały drewniany gmach kina. CAŁE KINO WRAZ Z URZĄDZENIEM SPŁONEŁO NIEMAL DOSZCZĘTNIE. Wypadku z ludźmi nie było. Właścicielem kina jest Gustaw Lejman, oblicza on swe STRATY NA 150 TYS. ZŁ. Kino nie było ubezpieczone, natomiast dom, w którym mieściło się kino, jest ubezpieczony. W akcji ratunkowej wzięły udział 3 oddziały straży ogniowej.

Zaznaczyć należy, że kino „Gloria” czynne jest zwykle od godz. 12 w poł., lecz z powodu przygotowań do premiery, miało być czynne dopiero od godz. 16-ej.

2 świnie -- 1 człowiek

Umowa eksportowa z Czechami

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach dochodzi do skutku umowa polsko-czechosłowacka o wywóz z Polski do Czech nierogaczyny na 1935 r. w sumie 10.000 sztuk. Niedawno donosiliśmy, że ustalony został koeficyjent paszportów ulgowych z Polski do Czechosłowacji na 1935 r.

w ilości 5.000 sztuk. Jak widać z 2 sztuki nierogaczyny mamy prawo do jednej podróży.

Marszałek Piłsudski na pogrzebie

ś. p. Zofji Kadenacowej

WILNO, 7.2. (PAT) — O godz. 11.30 odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Zofji z Piłsudskich Kadenacowej. Na dworcu był obecny marszałek Piłsudski, który przybył specjalnie do Wilna wraz z rodziną na uroczystości pogrzebowe. Jutro trumna złożona będzie na cmentarzu Pobereński, obok trumny ś. p. Bolesława Kadenac.

Inżynierowi R. skradziono w tramwaju portfel.

Po tygodniu p. R. otrzymał list tej treści:

„Szanowny panie! Ukradłem panu w tramwaju 200 złotych. Ponieważ trapią mnie wyrzuty sumienia, przesyłam panu zaraz 20 złotych. Resztę otrzyma pan w miarę tego, jak sumienie będzie mnie gryzło.”

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przejmuję wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szub, froty rowania, cyklinowania i druzzenia posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimno.

Ceny n. j. c. Tel. 108-47 przy. firm. RESTEL. Czynny do godz. 7-ej.

Wybory w Konstancynowie odłożone do następnego posiedzenia

W Konstancynowie odbyły się wczoraj wybory do rady miejskiej. Przewodniczącym obrany został p. Antoni Szydłowski, asesorami pp. Wilhelm Heidrich i Józef Bandel. Kandydatów było dwóch. Pierwszy Zygmunt von Brockhausen, mjr. w st. sp. z Warszawy (BBWR), drugi

kupiec z Konstancynowa Stan. Stusiński (NPR).

Wobec braku potrzebnej ilości głosów do przeprowadzenia jednego z kandydatów odłożono po trzykrotnych głosowaniach wybory do następnego posiedzenia.

32 górników zasypanych!

Tragiczna katastrofa w kopalni „Matylda”

CHORZÓW, 7 lutego. (Pat.) — Dziś w południe zawalił się filar na kopalni „Matylda” zasypując 32 górników. Zarządzono natychmiast akcję ratunkową. Do miejsca, w którym zawalił się filar, chodnik zasypany jest

na przestrzeni 12 mtr. akcja ratunkowa natrafia na wielkie trudności z powodu ciągłego obsuwania się stropu. Zasypani nie dają znaku życia. Jest mało nadziei na ocalenie ich.

Ostry zatarg z lekarzami

w ubezpieczalni warszawskiej

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Sprawa wprowadzenia lekarzy domowych w ubezpieczalni warszawskiej przybrała formy poważnego zatargu pomiędzy władzami ubezpieczalni a lekarzami. Naczelny lekarz ubezpieczalni warszawskiej dr. Holl z powodu zatargu tego podał się do dymisji. Jego obowiązki chwilowo objął dr. Niedzielski. Władze ubezpieczalni wezwały wszystkich zatrudnionych w ubezpieczalni lekarzy, aby w ciągu 10 dni dali odpowiedź, czy zgadzają

się objąć stanowiska lekarzy domowych. Związek lekarzy zareagował na to decyzją, że nikomu z lekarzy nie wolno podpisywać umowy indywidualnej i że ustanowienie lekarzy domowych może nastąpić tylko na zasadzie umowy zbiorowej.

Testament króla Alberta I.

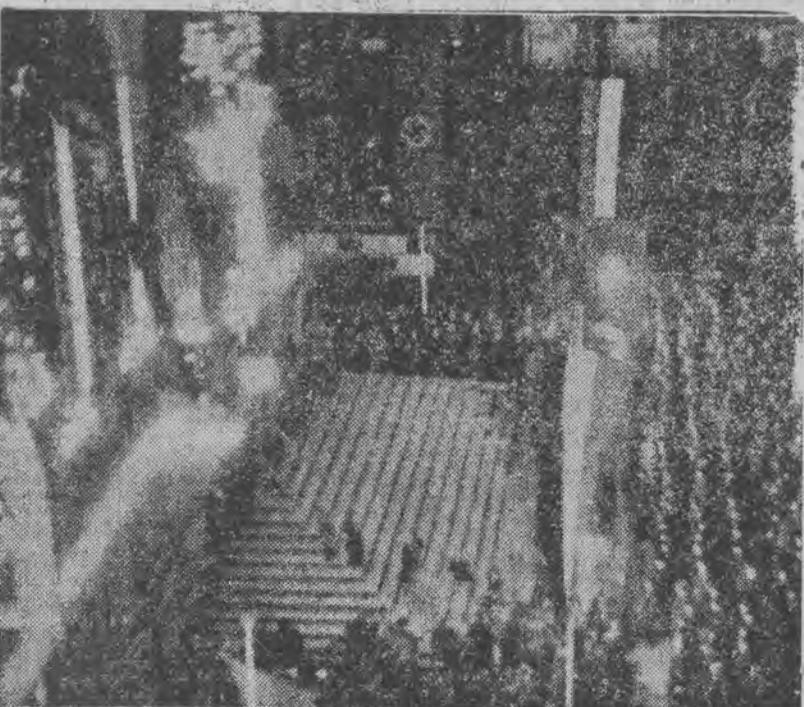
LONDYN, 7 lutego. — Dziś otwarto testament tragicznie zmarłego króla belgów, Alberta I. Zmarły monarcha pozostawił w bankach angielskich sumę 10.783 funtów szt. z czego połowę przeznaczą dla najstarszego syna. W testamentie swym król Albert podnosi zasługi dla kraju królowej Elżbiety i prosi synów o najtroskliwszą opiekę nad matką.

Druga skarga na sekwestr elektrowni w stolicy

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

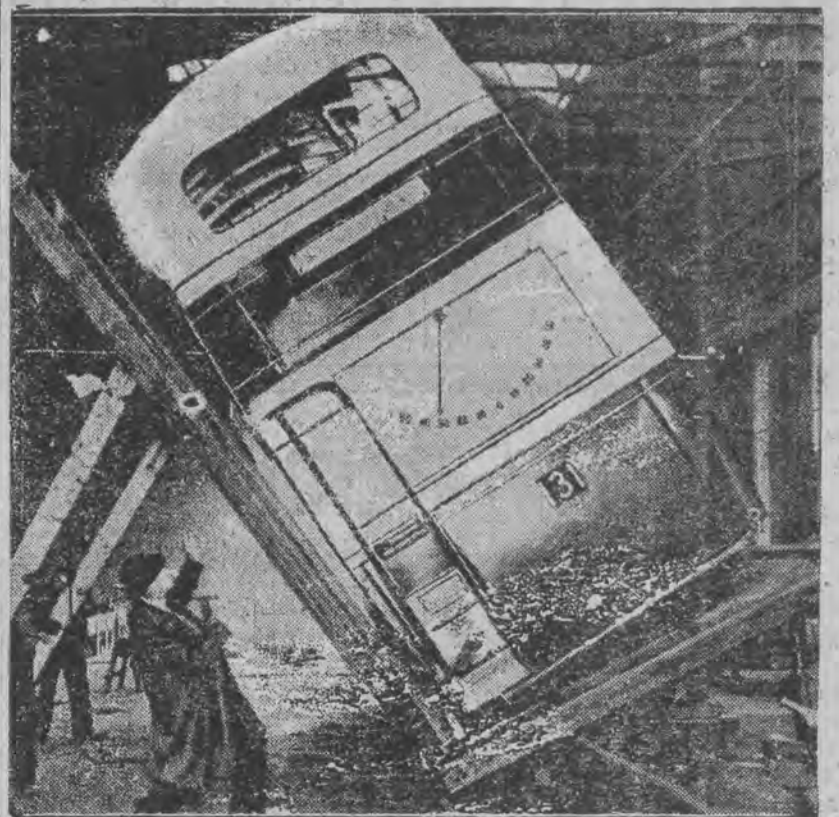
Zarząd francuskiej spółki elektryczności wniósł drugą skargę na decyzję o sekwestrze, skarżąc tym razem zapis o sekwestrze w księgach hipotecznych, jako nieodpowiadający wymogom prawnym.

Uroczyste posiedzenie



odbyło się w ratuszu w Saarbruecken z okazji pomyslnego dla Niemiec wyniku plebiscytu w Zagłębiu Saary. Uchwalono m. in. zmianę nazw całego szeregu ulic w tem mieście na hitlerowskie.

Zatrważająca próba równowagi



Autobus angielski, przed wypuszczeniem z zakładów, podlega próbie pochylenia o 30 stopni

Plotki

Premier francuski Flandin znany jest z olbrzymiego wzrostu (2 m. 5 u.).

Pewnego razu po skończonym posiedzeniu parlamentu Briand usiłował w szatni zdjąć kapelusz wiszący zbyt wysoko. W tym momencie zbliżył się Flandin i powiedział z uśmiechem:

— Pozwoli pan, że panu pomogę... Jestem większy od pana...

— Mylił się pan — mruknął gniewnie Briand. — Jest pan tylko dłuższy.

Podobno w najbliższych dniach skład osobowy gabinetu włoskiego ulegnie dalszym doniosłym zmianom.

Tekę spraw zagranicznych, znajdującą się dotąd w rękach Benito Mussoliniego ma objąć Benito Mussolini, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych.

Jednocześnie Benito Mussolini, były minister spraw zagranicznych w pierwszym gabinecie Mussoliniego zostanie mianowany ministrem spraw wewnętrznych w drugim gabinecie Mussoliniego.

W czasopiśmie berlińskim „Deutsches Volkstum“ Wilhelm Stapel dokonał rewelacyjnego odkrycia:

„Powieścią, która osiągnęła najwyższy nakład na świecie była książka Remarque'a „Na zachodzie bez zmian“, wydana w r. 1929. Dziś z trudem można znaleźć chociażby jeden z tych milionów egzemplarzy. Gdzie podziały się właściwie te liczne tomy?”

Stapel dochodzi do wniosku, że wobec tego musiało być nietego z Remarque'em, mimo wielkiego wrażenia, jakie wywarła jego książka na masy.

Najpierw pali się książki a potem dyskwalifikuje się je za to, że ich nie ma. Przypomina to postępowanie owego osobnika, który rozbił swój zegarek kieszonkowy toporem a potem rzekł: „Odrzuć się zepsuł, oto macie dowód, że nie był wart”.

Prof. dr. L. J. Bykowski zajmuje się na łamach berlińskiego pisma „Zeitschrift für pädagogische Psychologie und Jugendkunde“ sprawą „intelektualnego poziomu uczniów aryjskich i żydowskich gimnazjów”... w Polsce. Autor dochodzi przytem do takiego wniosku: „Okazuje się, że większa ilość żydów w klasie lub nawet w zakładzie powoduje wyraźne obniżenie poziomu inteligencji u młodzieży aryjskiej”.

Jak widać, z dawnego czasopisma naukowego pozostała jedynie nazwa, bo to, co się obecnie w niem wypisuje, wchodzi właściwie już w zakres magji.

Pewien dziennikarz — emigrant zaopatrzył „wywody naukowe” p. prof. Bykowskiego w następujący komentarz: „Żydzi oddawna już kradli aryjskiemu mózgi i gdyby nie zjawili się prof. Bykowski — to niemieccy docenci, którzy bez wyjątku chodzili razem z żydami do szkoły, nie wiedzieliby nawet, że im czegoś brak”.

Morze i kolonie to potęga Polski

Dźwiękowy kinoteatr
Capitol
Początek o g. 4.30
w sobotę i niedzielę 12.30.
Sala mocno ogrzana!

Barmat - agent Stawiskiego

Oszust i szpieg, który udawał komunistę

Wprowadzony w błąd prezydent Ebert ofiarował mu swą fotografię z dedykacją

Jedną z najbardziej laniebnych stronie wejmarskiego okresu Niemiec jest działalność Juljusza Barmata i tutti frutti.

Bardzo ciekawe dane, dotyczące kariery tego niebieskiego ptaka wyższej klasy, znajdujemy w artykule francuskiego publicysty p. J. Wullus-Rudigera.

Posługując się dokumentami niemieckiego sztabu generalnego, autor wykazuje, iż Juliusz Barmat, pochodzący z Rosji był podczas wojny

niemieckim szpiegiem działającym na terenie Holandji, gdzie się Barmat naturalizował.

Od samego początku wojny Juliusz Barmat zaczął się zajmować handlem międzynarodowym, eksportując z Holandji różnego rodzaju towary do Anglii, Rosji, a zwłaszcza do Niemiec. Jako człowiek inteligentny, obrotny ale pozbawiony wszelkich skrupułów, Barmat z łatwością dorobił się dużego majątku. Obok wspomnianego zajęcia Barmat uprawiał szpiegostwo na rzecz Niemiec. Był na terenie Holandji głównym agentem niemieckim, zajmując się między innymi

defetystyczną propagandą wśród rosjan i polaków,

którzy znajdowali się w Holandji. Zarazem Barmat brał udział w holenderskim ruchu komunistycznym, będąc w bardzo bliskich stosunkach

z przywódcą holenderskich komunistów Wynkoopem.

Szpiegowska działalność Barmata nie uszła uwagi francuzów i anglików. Z raportu francuskiego dyplomaty, p. de Saint - Martin widać, iż holenderska policja podejrzewała Barmata o działalność komunistycz-

ną, natomiast wywiad aliantów był dobrze powiadomiony o tem, iż Barmat jest jednym z głównych szpiegów niemieckich.

Jest rzeczą ciekawą, iż po bolszewickiej rewolucji Juliusz Barmat marzył o tem, by stać się posłem lub co najmniej generalnym konsulem Sowietów w Holandji.

Aby dopiąć swego celu, Barmat skomunikował się z niemieckim po-

Jak uniknąć grypy?

- 1). Unikać podczas epidemji natłoczonych sal i pomieszczeń.
- 2). Szczególnie wystrzegać się kichających i kaszlących nam w twarz.
- 3). Nie oddychać ustami.
- 4). Dezynfekować jamę ustną kilka razy dziennie środkiem odkażającym np. tabletki Paramint-Erbe.
- 5). Myć często ręce, szczególnie przed jedzeniem i udaniem się na spoczynek.
- 6). Unikać przemoczenia nóg i ziębnięcia.
- 7). Wrazie odczuwania dreszczy, febry, łamania w kościach, bólu głowy, podwyższenia temperatury i t. d. bezwzględnie pozostać w domu, kładąc się do łóżka.
- 8). Przyjmować środki odpowiadnie np. tabletki Togat, które zwalczają grypę i zapobiegają jej rozwojowi.
- 9). Wrazie powikłań i silnego napięcia choroby, wezwać lekarza.

.....
stem von Maltjanem, którego pozyskał dla swej sprawy. Jednocześnie Barmat rozpoczął gwałtowny atak przeciwko członkom byłego carskie

go przedstawicielstwa w Hadze. Na łamach komunistycznej „Trybuny“ Barmat oskarżył dyplomatów rosyjskich o to, iż zajmowali się oni w Holandji wśród rosjan werbunkiem wolontariuszy dla aliantów. Jednocześnie Barmat podburzył emigrantów rosyjskich, którzy w liczbie 18-tu

zgosili się do byłego poselstwa rosyjskiego z bronią w rękę,

lecz zostali przez policję aresztowani. Naskutek wspomnianej kampanji prasowej Barmata powstała pomiędzy rządem niemieckim a holenderskim wymiana not, przyczem rząd niemiecki oskarżał holendrów c... naruszenie neutralności. Należy przytem podkreślić, iż z raportu von Maltzana wynika, iż Barmat działał w porozumieniu z nim i według jego wskazówek.

Niemieckie władze dobrze wiedziały, jaka jest wartość moralna Barmata. Z akt konsultatu niemieckiego w Amsterdamie widać, iż Niemcy

uważali Barmata za lotra z podciemnej gwiazdy.

W r. 1916 Anglicy umieścili Barmata na czarnej liście, w roku 1917 niemiecki konsul w Amsterdamie na czyjeś zapytanie ostrzegł przed zawieraniem stosunków z Barmatem, a w r. 1918 dr. Gargas pisze w tajnym dokumencie, iż Juliusz Barmat nie zasługuje na najmniejsze zaufanie, i że

nazwisko jego winno byłoby figurować na wszystkich czarnych listach na świecie,

gdyż jest to oszust pierwszej klasy. Pierwsza próba wejścia na drogę kariery dyplomatycznej Barmatowi się nie udała: szpieg i hochsztapler Barmat nie został przedstawicielem Sowietów w Holandji. Po zakończeniu wojny światowej Barmat wznowił próbę z innej strony. Ten nieprzeciętny aferzysta przybył do Berlina z listami polecającymi od znanych działaczy politycznych. W jednym z tych listów proponowano, by prezydent Rzeszy socjalista Ebert, zakomunikował

Barmatowi dezzyderaty niemieckiej socjaldemokracji w sprawie traktatu pokojowego. Kajzerowski szpieg miał widocznie bronić interesów Niemiec na terenie międzynarodowym. Z tej misji nie nie wyszło aczkolwiek

Ebert nie został powiadomiony o prawdziwym obliczu Barmata, gdyż dał mu swą fotografię z następującą dedykacją:

„Meinem lieben Julius Barmat, Friedrich Ebert“. Można być pewnym, iż oszust dedykację tę dobrze wykorzystał w celach, o których biedny prezydent Ebert nie miał najmniejszego nawet pojęcia.

Po wojnie Barmat zachował swe stosunki wśród wpływowych działaczy skrajnej lewicy, między innymi we Francji i Belgji, wykorzystując poparcie swych łatwowiernych protektorów dla nieonych, nieczestnych celów.

Ciekawe, czy aferzysta, oszust, szpieg i pseudokomunista Barmat był w stosunkach ze słynnym ongiś esdekiem Parvusem, ojcem teorii o „permanentnej rewolucji“: jaki był zakres tych stosunków.

Dodajmy, iż niejednokrotnie wskazywano na to, że

Stawiski był podobno w bliskich stosunkach z Juljuszem Barmatem, jako jego agent.

.....

Teatr „ROZMAITOŚCI“
Cegielniana 27, tel. 112-25
Gościnnie występy słynnego artysty
Aleksandra GRANACHA
Dziś, w piątek, o godz. 9.15 wiecz.
po cenach popularnych
Największa sensacja sezonu
„Sumienie świata“
Impresarjow Emil Frydes
Dekoracje B. Kudewicza
Jutro, w sobotę, o godz. 12 w pol.
wielki poranek, grans będzie
„Dybuk“. Cały parter i sloty

Najpotężniejsze arcydzieło prod. wiedeńskiej

SAVOYU

Film-Rewelacja!
GITTA ALPAR
HANS JARAY
Od jutra w Grand-Kin'e

„LUNA“

Cała Łódź mówi o filmie

WIKTOR czy WIKTORJA?

Takiego arcydzieła jeszcze nie było!

Dziś prezentujemy! Wielkie i wspaniałe arcydzieło filmowe reżyserji genialnego S. Van DYKE'A

ESKIMO

Zrealizowane dzięki wydatnej współpracy jednego z najlepszych znawców Północy Piota Freuchena

Epopea miłości, radości i smutku ludu dalekiej Północy.

W roli głównej: All Native Cast, miejscowe piękności oraz liczne rzesze tubylców

Nadprogram: Dodatek aktualności Foxa oraz kronika P. A. T.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); I. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Schatza (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 192); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

TROSKA O ESTETYKĘ W ŁODZI. — Przy wydziale budownictwa zarządu miejskiego w Łodzi utworzony został, wskutek decyzji komisarzy rządowego, inż. Wojewódzkiego specjalny referat, którego zadaniem będzie stać na straży estetycznego wyglądu naszego miasta. W tym celu nowy referat, na czele którego stanął architekt Kędzierski, będzie stale lustrował łódzkie posesje, wydawał zarządzenia w kierunku podniesienia wyglądu zewnętrznego fasad domów, zadrzewienia placów i ulic, poprawy wyglądu witryn sklepowych, usunięcia szpetnych szyldów, oraz zmiany nieestetycznych pstrych szyldów. Należy zaznaczyć, że o powołanie do życia takiego referatu walczył w swoim czasie „Głos Poranny”.

Z BRANŻY JUBILERSKIEJ.

W centrum miasta naszego został otwarty nowoczesny urządzenie magazynu jubilerski pod firmą „Kamea”. Właścicielem nowo utworzonego magazynu jest p. Goldberg. Wysokie gatunki szlachetnych kamieni, precyzyjne zegarki światowych marek dają pełną rękojmię, iż firma „Kamea” zaskarbi sobie zaufanie kupujących. Artystyczna pracownia jubilerska pod kierunkiem fachowców na miejscu.

Casino

Dziś poraz ostatni

VERONIKA
z Franciszką GAAL
Ceny miejsc niższe!

Ż. T. K.

Wycieczki: W sobotę do młyna parowego „Korona”. Zbiórka o godzinie 10.30 w lokalu t-wa.

W niedzielę — saneczkowo - narciarska, połączona z kursem narciarskim dla początkujących do Łagiewnik. Zapisy i wypożyczanie kart do 8 b. m. w sekretarjacie.

W dniach 14 i 18 b. m. odbędą się 10-dniowe wycieczki do Zakopanego. Zapisy do 10 i 14 b. m.

Odczyty: W piątek o godz. 21-0j — dr. Kaczenbogen n. t. „Produktoryzacja u żydów”.

W dniu 15 b. m. o godz. 20-0j — poseł Czapiński n. t. „Szlaki turystyczne w Polsce”.

W niedzielę, 10 b. m. o godz. 17-0j odbędzie się herbatka towarzyska.

Sekretariat Ż. T. K. (Wielczańska nr. 35, tel. 35, tel. 121-53) przyjmuje zapisy na kurs instruktorski i wydaje bilety ulgowe do kin „Luksus”, „Rakieta”, „Europa”.

Adw. Kowalski -- pogromcą czytelnictwa Uważa, że magistrat może się obejść bez pism i wydawnictw fachowych

Endecy mają kłopot: kto ma myć podłogi w magistracie — woźni czy sprzątaczk?

Podobnie jak pierwsze, drugie posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej stanowiło niezwykle widowisko pod względem groteskowych sytuacji.

Zanim komisja przystąpiła do drugiej części pierwszego działu budżetu p. t. „Zarząd ogólny”, traktującego o wydatkach rzeczowych, komisarz Wojewódzki oświadczył komisji, iż będzie poddawał pod głosowanie każdą pozycję, zaraz po dyskusji. W odpowiedzi na to, adwokat Kowalski (Str. Nar.) wyjaśnił, że nie zgadza się z takim postawieniem sprawy, gdyż jego klub uważa obecne czytanie budżetu w komisji za „czytanie informacyjne”.

Endecja z tego powodu nie składa żadnych wniosków, a wnioski je dopiero przy trzecim czytaniu na plenum.

Kom. Wojewódzki: Ja tak nie mogę w ogóle pracować; tak mi nie wolno potraktować obrad. Istnieje regulamin budżetowy, który uważa rozesłanie preliminarza za I czytanie, prace komisyjne za drugie, które jest następnie referowane na plenum.

Komisja musi pewne rzeczy przyjąć i pewne poprawki wnieść. Inaczej cała praca mija się z celem.

Przy takim zółwim tempie obrad komisyjnych, — mówi komisarz pod adresem endecji — jakże panowie nam narzucają wiadomo, czy budżet byłby w tym roku uchwalony.

Radny Orłowski (BB) zgłasza wniosek, aby mimo stanowiska, zajętego przez Str. Nar., głosować nad pozycjami działu.

W dyskusji zabiera także głos nac. Chwałbiński, który przypomina, że budżet musi być u-

chwalony do 1 kwietnia b. roku, gdyż inaczej samorząd będzie się musiał rzucić na podstawie prowizorium.

Padają następnie głosy, że, gdyby zatwierdzono magistrat endecki, prace budżetowe posuwałyby się, jak po maśle, bo narodowcy nie mieliby po trzeby robić obstrukcji.

Wreszcie na zakończenie dyskusji nad wnioskiem w sprawie głosowania, przewodniczący zarządu przerwał. W międzyczasie radni endecy naradzali się nad wnioskiem.

Po przerwie jednak oświadczyli, iż w dalszym ciągu podtrzymują swe stanowisko, wychodząc z założenia, iż obrady komisyjne i obecne czytanie mają charakter wyłącznie informacyjny i, że

wobec tego głosować nad budżetem nie będą.

Oczywista, że pozostali członkowie komisji i kom. Wojewódzki byli odmiennego zdania. Inż. Wojewódzki oświadczył, iż będzie poddawał każdą pozycję pod głosowanie.

Głosowania dalsze miały przebieg mniej więcej taki: socjaliści głosowali przeciwko budżetowi, pozostali członkowie „za”, endecy wstrzymali się od głosowania.

Ponieważ głosy wstrzymujących się liczą się „za”, poszczególne pozycje preliminarza uchwalane były bez zmiany.

Przy omawianiu sprawy wydatków rzeczowych endecja stała na stanowisku, iż woźni magistratu powinni być zatrudnieni nie przez 8, lecz przez 12 godzin dziennie.

Radny Kapczyński wyjaśniał, iż powinni oni prócz swoich normalnych zajęć, jak przyjmowanie interesantów, udzielanie informacji i obsługę urzędników

myć podłogi i okna.

— Pracownicy magistratu — mówił D. Kapczyński — są u przywilejowani, gdy prywatnie cierpią z powodu kryzysu.

Przedstawiciele magistratu wyjaśniali, iż nie wolno zatrudniać woźnych dłużej, niż przez 8 godzin i, że, gdyby woźni myli podłogi, trzeba byłoby zwolnić wszystkie sprzątaczk.

Dużą dyskusję wywołała sprawa materiałów kancelaryjnych. Endecy domagali się, aby materiały te, jak ołówki, papier itp. zakupowano u firm rdzennych polskich, a nie żydowskich. Inż. Wojewódzki wyjaśnił, iż magistrat nie może wchodzić w to, czy firmy, w których czyni zakupy są żydowskie, czy też nie. Decydującym momentem jest tu tylko taniść

i firmy najtańsze mogą jedynie ostać się przy przetargach.

Adw. Kowalski: W takim razie jeśli polskie firmy łódzkie liczą drogę, należy zakupy robić w Warszawie.

Kom. Wojewódzki: Na to też nie możemy się zgodzić. Samo rząd musi popierać łódzkie firmy, gdyż one są jego płatnikami podatkowymi.

R. Milman zabierając głos w dyskusji, wskazuje na to, że endecy chcą przelecytować w antysemityzmie hitlerowców, tymczasem

berliński magistrat kupuje również u żydów, jeżeli są tańsi.

Komiczna dyskusja wywiązała się nad pozycją ołówek dla radnych. W budżecie preliminarzu się po 6 zł. rocznie na papier i ołówki dla ojców miasta. Endecy stanęli na stanowisku, że radni mogą sobie sami kupować ołówki.

To samo powtórzyło się przy dyskusji nad pozycjami na telefony prywatne dla członków zarządu miejskiego.

„Możecie sobie zakładać telefony w domu”, twierdził endecy, — „ale za własne pieniądze”.

Adw. Kowalski wystąpił następnie przeciwko prenumerowaniu pism,

oraz przeciwko kupowaniu wydawnictw fachowych dla wydziałów i abonowaniu „Dziennika Ustaw”.

— POCO każdemu wydziałowi tyle gazet, poco kupować dla przyjdum tyle pism, przecież tego nikt nie zdąży przeczytać! — woła adwokat Kowalski. — (Radni śmieją się serdecznie).

Kom. Wojewódzki: Zdąży, zdąży!!!

Adw. Kowalski: W takim razie widzę, że nie innego w magistracie się nie robi, jak tylko czyta gazety. U nas, w sądzie grodzkim — kontynuuje leader endecki — jest tylko jeden „Dziennik Ustaw” i to w zupełności wystarcza...

Inż. Wojewódzki wyjaśnia, że magistrat nie ma obowiązku naśladować złych przykładów. Życie samorządu jest obecnie ściśle związane z administracją ogólną.

W każdym papierku trzeba powoływać się na „Dziennik Ustaw” i trudno wymagać, aby naczelniczy wydziałów nie mieli go pod ręką. Wydziały magistratu są porozrzucane po mieście i ograniczenie ilości egzemplarzy „Dziennika Ustaw” spowodowałoby kolosalne utrudnienie w pracy. Gazety i pisma fachowe są także nieodzowne. Fachowcy muszą trzymać rękę na pulsie ostatnich zdobyczy, aby mogli z korzyścią sprawować swoje funkcje.

Muszą się wciąż kształcić, czytać.

Z tego względu żądanie adw. Kowalskiego nie powinno być uwzględnione.

Następnie komisja rozpatrywała jeszcze jeden z zarzutów sławnej p. Patorowej, która uważa, że preliminarz zbyt wielkie sumy na wydział przydziałny. Zarzut ten komisja odrzuciła.

Komisarz rządowy zaapelował do komisji, aby przynajmniej uchwaliła pierwszy dział budżetu, ale członkowie klubu narodowego oświadczyli, iż są zmęczeni i wysunęli się z sali, tak, że przewodniczący zmuszony był zamknąć posiedzenie o 11-0j wiecz.

Dalsze posiedzenia komisji odbędą się w przyszły wtorek, środę i czwartek, o ile nie zostanie zwołane plenum.

Planarne posiedzenie rady zostanie jednak zwołane tylko w razie zatwierdzenia magistratu przez władze nadzorcze, co ma nastąpić w bież. tygodniu.

PROTECTO PIERZCHNIĘCIO I ŁUSZCZENIU RAK-KREM PRAŁATÓW „PERFECTION”

Od półtora roku do 7 lat więzienia

Wyrok w procesie komunistycznym z Henryką Hay na czele

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie komunistycznym.

Wśród ogólnego skupienia o godzinie 15 komplet sędziowski wkroczył na salę i przewodniczący w. ceprzes Illnicz odczytał wyrok.

Wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi tego, iż należeli do Komunist. Partji Polskiej i samemu wchodzili w porozumienie z innymi osobami, w celu zmiany przemocą ustroju państwa.

Henryka Hay została skazana na 7 lat więzienia, Szyfra Goldszlak i Marjan Kantor po 4 lata więzienia, Wilhelm Oskar Billig

i Lajb Wolf Ajzen po 6 lat więzienia, Władysław Spychała na 3 a Zelig Epszajm na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

W motywach wyroku sąd



Rest. „TABARIN” Dancing
Narutowicza 20.

Dziś i codziennie światowa atrakcja TRIO o HAYO To maximum przysłowiowej japońskiej szczęśliwości i siły oraz pełny program artystyczny. Codziennie od 5-8 Five kons. 1 zł. z całkowitym programem str. — Od 10 w. de rana Dsncin

podkreślił, że różniczkował wymiar kary oskarżonym, biorąc pod uwagę stopień niebezpieczeństwa dla państwa.

Pierwsze miejsce wśród oskarżonych należy się niewątpliwie Henryce Hay, która dzięki swej niezwyklej inteligencji i wykształceniu, oraz długoletniej pełnej poświęcenia pracy dla partji była duszą wszystkich występów komunistów.

Gdziekolwiek się pojawiała, a działała na terenie całej Polski tam wybuchaly strajki, zamieszki i obserwowano silne wzmocnienie agitacji komunistycznej

Obrońcy skazanych zapowiedzieli apelacje.

PIOTRUS

Początek o 4 pp.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne. —

najwspanialsza komedia wiedeńska z
Franciszką Gaal
osiągnęła rekord powodzenia w KINIE
„PALACE”

Baczność, rocznik 1913

Karty powołania już są rozsyłane

Jak się dowiadujemy powiatowe komendy uzupełnień Łódź - Miasto I, Łódź - Miasto II Łódź - Powiat przystąpiły do rozsyłania kart powołania dla rocznika 1913 i roczników 1912 i 1911, którzy uzyskali początkowo odroczenie służby wojskowej, w czasie ostatniego poboru zostali uznani za zdolnych do odbywania czynnej służby wojskowej — kat. A.

Obecnie zakończono już rozsyłanie kart powołania dla wspomnianych roczników, przydzielonych do artylerji.

W roku bieżącym wyjątkowo artylerja zostaje o blisko 3 tygodnie wcześniej wcielana, mianowicie w dniu 14 lutego r. b. na który to termin opiewają karty powołania, rozesłane przez PKU. w Łodzi.

Również formacja piechoty w roku bieżącym zostaje wcześniej wcielona, mianowicie ca miast, jak dotychczas, w pierwszych dniach kwietnia, szeregowi piechoty zostaną wcieleni już w połowie marca b. r.

W dniu 20 lutego r. b. powiatowe komendy uzupełnień w Łodzi przystąpią do rozsyłania kart powołania dla wcielonego do piechoty rocznika 1913, 1912 i 1911. (p)

O CZEM DZIŚ MÓWI CAŁA ŁÓDŹ?

Łódź mówi dziś o balu...

Mówi z nieklamną radością, szczerem entuzjazmem, najwyższym zaciekawieniem.

Niema dziś bodaj jednego młodego człowieka w Łodzi, któryby nie wybrał się na to największe, najwspanialsze święto tegorocznego karnawału i bal, który jest dzisiaj tematem ożywionych rozmów nadobnych łodzianek i łodzian-dsmentmenów.

Cóż to za bal wywołuje ten śródwały ruch w mieście? Kto będzie wodzirejem? Kto otrzyma tytuł królowej?

Odpowiedź na to pytanie brzmi krótko:

„Bal w Savou”, Paweł Abraham, Gitta Alpar, Hans Jaray, Grand-Kino.

I dodać należy, że tak fascynującego filmu nie widziała dotychczas jeszcze Łódź.

A więc powtarzamy: „Bal w Savou” — najpotężniejsze arcydzieło produkcji wiedeńskiej, film-rewelacja, jutro na ekranie „Grand-Kino”.

Z MŁ. WIZO.

W sobotę, dnia 9 lutego o godz. 5 po poł. na zwykłym zebraniu członków inż. Klozenbergowa wygłosi referat na temat „Ruch kobiecy w Rosji”.

INDYWIDUALNE TURYSTYCZNE PRZEJAZDY do PALESTYNY

okretem s/s POLONIA dnia 27 lutego 13 i 27 marca

GRUPOWE PRZEJAZDY DO CONSTANZY

Karty okrętowe do Palestyny na wszystkie linje okrętowe

załatwia WAGONS-LITS/COOK, Łódź, Piotrkowska 64.

Dnia 5 lutego b. r. zmarł w Paryżu, po długich i ciężkich cierpieniach
B. P.
Henryk Okuń-Hochstein
 Pogrzeb odbył się w Paryżu, dnia 6 lutego b. r., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu
Zona, córka, syn, zięć i wnukowie

Pani Przełożonej **MARJI HOCHSTEINOWEJ** z powodu śmierci męża Jej
B. P.
Henryka Hochsteina
 składają wyrazy głębokiego współczucia
Dyrektor i Rada Pedagogiczna Gimnazjum Marji Hochsteinowej

Koniec bałaganu pomarańczowego

Wyniki konferencji władz z reprezentacją sfer gospodarczych

Jak już donosiliśmy, na dzień wczorajszy zwołana została do izby przemysłowo-handlowej konferencja w sprawie ostatecznego unormowania sytuacji na rynku pomarańcz. — Wzięli w niej udział przedstawiciele województwa, starostwa grodzkiego, oraz importerów hurtowych i detalicznych.

Przedstawiciel izby złożył obszernie sprawozdanie z dotychczasowej akcji w kierunku unormowania sytuacji na rynku pomarańcz. W dyskusji nad tem sprawozdaniem przedstawiciele firm importowych wysunęli szereg dezyderatów pod adresem władz, oraz izby.

Przedstawiciele starostwa ze swej strony poinformowali obecnych o stanowisku władz w odniesieniu do firm, nieprzestrzegających odnośnych zarządzeń. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto szereg zasadniczych wytycznych, jakie obowiązywać będą przy sprzedaży pomarańcz. Sprzedaż pomarańcz odbywać się będzie we wszystkich firmach wyłącznie na wagę i tylko w razie konieczności (np. w bufetach, jałodajniach itd.) pomarańcze sprzedawane będą na szluki — tem, że cena ich odpowiadać musi cenie na wagę z uwzględnieniem przeciętnej wagi sztuki.

Pozatem zgodnie z naszym przewidywaniami zamieszczo-

nemi w numerze tegorocznym, ustalono, iż firmy hurtowe wykupujące świadectwa przemysłowe I lub II kategorii, które uzyskały zezwolenie na import pomarańcz, przestrzegać będą ściśle norm, ustalonych przez związek izb przemysłowo-handlowych. Będą one, jak już donosiliśmy, sprzedawać pomarańcze wyłącznie osobom, lub przedsiębiorstwom, uprawnionym do detalicznej sprzedaży (kupcom detalicznym, spółdzielniom, lub licencjonowanym sprzedawcom ulicznym). Dla ułatwienia detalicznej sprzedaży co do racjonalnie i godziwie kalkulowanych cen, izba ogłaszać je będzie na podstawie notowań, przeprowadzanych, w miarę zmian sytuacji na rynku. Szematy kalkulacyjne izba dostarczyła związkowi kupieckim i poszczególnym firmom. Na transakcje sprzedaży wystawiane będą faktury z podaniem na bywcy, ilości, gatunku i ceny

Wykazy nabywców wysyłane będą im dwukrotnie na tydzień. Wobec wstrzymania zezwoleń na import pomarańcz w ramach ustalonego kontyngentu przedstawiciele kupiectwa wyrazili obawy co do możliwości zaopatrzenia rynku łódzkiego w te owoce.

Izba zwróciła się dla unormowania całokształtu sytuacji na tym rynku do przedstawicieli kupiectwa z apelem o wspólne działanie i pomoc w tej akcji.

Należy zaznaczyć, że rynek łódzki był do dnia wczorajszego formalnie zarzucony wielkimi zapasami pomarańcz. Cena kształtowała się w dniu wczorajszym na zł. 1.75. Jest to cena pomarańcz hiszpańskich średniego gatunku, które przybyły do nas w dużych ilościach. Innych narazie naogólnie. Do poniedziałku nie na dejdą do Łodzi transporty innych pomarańcz, t. zn. włoskich i palestyńskich

Wyrazy na wyższego współczucia Rodzinie HOCHSTEINÓW z powodu zgonu
B. P. Henryka Hochsteina
 składają
SPIRYTUSOWIE

Po grypie... tyfus plamisty?
Akcja województwa przeciwko zawleczeniu zarazy ze Zduńskiej Woli do Łodzi

Jak się dowiadujemy, w wojewódzkim wydziale zdrowia publicznego, Łodzi, znajdującej się obecnie w kleszczach epidemji grypy, grozi w najbliższym czasie nowa epidemja tyfusu plamistego.

Pierwsze wypadki tyfusu plamistego zanotowano niedawno w stolicy, skąd dur plamisty za wleczonej został do powiatu piotrkowskiego. W dniu wczorajszym zanotowano pierwsze wypadki tyfusu plamistego także w Zduńskiej Woli. Ponieważ istnieje obawa, że fala tyfusu dotrze do Łodzi, jeszcze wczoraj wyjechali do Zduńskiej Woli naczelnik, dr. Skalski i dr. Kluczkowski z wydziału zdrowia. Na miejscu wydane zostały zarządzenia, zmierzające do

zażegnania możliwości przeniesienia się zarazy do naszego miasta.

Ułży nędzy bezrobotnych

Fiasko konferencji z zarobkowym przemysłem jedwabnym

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy odbyła się konferencja w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle jedwabnym zarobkowym. Konferencja nie dała pozytywnych wyników, gdyż przemysłowcy oświadczyli, że nie mogą tej umowy podpisać, ponieważ również pabjanicki przemysł zarobkowy nie stosuje oficjalnego cennika plac.

W związku z tem okręgowy inspektor pracy oświadczył, że odkłada dalsze pertraktacje do przyszłego tygodnia. Na konferencje, któ-

Dzisiejsze audycje MY I NASZE DZIECI.

O godz. 12.45 p. Zofja Iwaszkiewiczowa wygłosi pogadankę dla kobiet p. t. „My i nasze dzieci”. Jestto zagadnienie, które niewątpliwie kupi przy głośnikach radiowych Eczne słuchaczki, niemogące pogodzić się z myślą, że dorastające dzieci często „buntują się” przeciw zbyt troskliwej opiece.

KONCERT TRIA GITAROWEGO.

W czasach najbujniejszego rozkwitu muzyki komnatowej w wieku XVIII, powstają w Niemczech małe zespoły gitarzystów, tria gitarowe. Dla zespołów tych stworzyli wybitni kompozytorowie Sor, Call, Carulli i Gragnani bogatą literaturę muzyczną. Lwowskie trio gitarowe A. Eolera, pierwszy tego rodzaju zespół w Polsce, wystąpi o godz. 17.15 z koncertem, którego program obejmie „Trio C-dur” L. Calla i „Walce” Fred Sora.

ODCZYT O WIELKOPOLSCE.

W dalszym ciągu cyklu odczytów, rozpoczętego przez rogiłonią poznańską pod ogólnym tytułem „Wielkopolska współczesna”, mówić będzie o godz. 18.45 o mniejszościach narodowych w Wielkopolsce Józef Winiewicz. Odczyt transmitowany będzie na całą Polskę. Z odczytu tego dowiemy się, jak żyją mniejszości narodowe w Wielkopolsce, w szczególności zaś jak żyją Niemcy, czesi i emigranci - rosjanie.

Mało kto wie zapewne, że w Poznaniu jest małe mieszkanie, gdzie w nędzy i niedostatku przebywa 37 byłych generałów i oficerów armji carskiej. Specjalnie zapewne interesujące będą rozważania autora na temat nowego stosunku młodego pokolenia niemieców wielkopolskich do naszego państwa. (r)

Institut de Beauté roma
Piotrkowska 121
 poprzeczna oficyna, I piętro.
 Tel. 155-55

Co usłyszymy dziś przez radio?

6,45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12,10 Trio Jana Dwořakowskiego.
12,45 „My i nasze dzieci”.
13,05 Zespół mandolinistów „Hal-ka”.
15,45 Muzyka salonowa z udziałem Benedykta Hertza (bajki).
16,45 Audycja dla chorych.
17,15 Trio gitarowe Eplera.
18,00 Muzyka (płyty).
18,15 Koncert solistów. Wykonawcy: Ory i Albert Katz (wiolonczela).
18,45 „O mniejszościach narodowych w Wielkopolsce”.
19,00 Pieśni w wykonaniu Jadwi-gi Hennert.
19,20 Arje w wyk. Józefa Schmid-ła (płyty).
20,00 Jak spędzić święto.
20,15 Koncert symfoniczny z sali filharmonii warszawskiej. Orkiestra filharm. i Beweridge Webster (fortepian).
22,30 Recytacje poezji.
23,05 Muzyka taneczna.

AUDYCYJE ZAGRANICZNE.
Kolonja (456)
19,00 Sceny z opery „Pajace” Leoncavalla.
23,00 Triumf smyczkowe Beethove-na i Regera.
Londyn (342)
22,00 Arje z „Tannhäusera” Wagnera. Poemat symfoniczny „Śmierć i wzwołanie” R. Straussa.
Mediolan (368)
21,00 Koncert (M. in. Symfonia nr. 2 Schumana, Koncert C-dur Haydna i drobne utwory na cembalo).
Sztokholm (426)
20,15 Symfonia G-moll Kalini-kowa.
Bero - Muenster (540)
20,00 Opera Verdiego „Fotega przeznaczona”.
Budapeszt (530)
20,30 Recital skrzypcowy Zathu-reczky'ego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś, jutro i pojutrze wiecz. „Szlem bez ata”.
Jutro o godz. 4-ej „2. Mez małżeński”.
W niedzielę o 4-ej „Kwiecista droga”.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZ-NEGO HELENY KIJENSKIEJ.
W niedzielę, dn. 10 lutego o godz. 4 popoł. w sali filharmonii odbędzie się popis uczniowski konserwato-rium. Udział w popisie biorą klasy fortepianowe prof. A. Dobkiewicza i W. Lewandowskiego, skrzypcowy prof. B. Lewenstina, wiolonczelo-wa prof. B. Nagujewskiego, orkie-strowa prof. T. Rydera, instrumen-tów dętych prof. W. Branelta. Bi-lety wcześniej do nabycia w kan-celarii Konserwatorium, Traugutta nr. 9 (tel. 210 86), w dniu popisu przy kasie filharmonii.

Odpowiedzi redakcji

Stali czytelnik: Według wyjaś-nień min. skarbu przy kasowaniu znaczków stemplowych na faktu-rach postępować należy w sposób następujący: Jeżeli mamy luzem odpis i luzem oryginał, to znaczek należy skasować na oryginale. Je-żeli jest to rachunek wrywany z bloku, przez kalkę, a odpis pozostaje w t. zw. grzbiecie, to znaczek skasować należy na odpisie, a na oryginale zaznaczyć, że opłata ska-sowana została na odpisie, jeżeli odpisy stanowią książkę.

Ala Izbička

(pielegniarka dyplomowana)
przeprowadziła się
Narutowicza 47
tel. 346-36

Opieczętowanie 28 fabryk za urągający elementarnym wymogom stan sanitarny i bezpieczeństwa pożarowego

Powtarzające się wypadki pożarów w fabrykach łódzkich zwróciły uwagę władz na niewłaściwość urządzeń przedsiębiorstw przemysłowych, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Jak wiadomo p. wojewoda Hauke - Nowak powołał do życia specjalną komisję, która ostatnio przeprowadzała lustrację fabryk łódzkich, badając oprócz warunków sanitarnych także warunki bezpieczeństwa. Badano w pierwszym rzędzie posesje fabryczne, budowane gęsto na pewnych obszarach, lub znajdujące się w skupieniu na terenie jednego podwórza. Chodziło o to, czy na wypadek pożaru zakłady te byłyby zabezpieczone.

Lustracja stwierdziła liczne uchybienia i zaniedbania. Wyniki jej wypadły niekorzystnie szczególnie dla małych fabryczek, w których często nie funkcjonowały hydranty, instalacje wodociągowe, a węże były przegniłe. W wielu zakładach znajdowały się małe piecyki żelazne, zaopatrzone w długie rury odprowadzające gazy spalinowe do przewodów kominowych. Piecyki te, jak ustalono, stanowią największe niebezpieczeństwo. W fabrykach szwankowała również aparatura do ogrzewania sal. Groźba pożaru istnieje również wszędzie tam, gdzie instalacje elektryczne są wadliwie przeprowadzone i znajdują się wśród łatwopalnych materia-

łów, mogąc w każdej chwili wywołać krótkie spęcie.

Również lustracja sanitarna dała fatalne wyniki, stwierdzono brak umywalki, szatni, pozatem brudne pomieszczenia i składy ze starymi rupieciami.

Na podstawie tych wyników wydane zostały radykalne zarządzenia, zmierzające do poprawy stanu sanitarnego i bezpieczeństwa w fabrykach. W 28 wypadkach zakłady zostały opieczętowane do czasu u porządkowania przedsiębiorstw. Kilku dziesięciu przemysłowców pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

ZNAKOMITA ODŻYWKA DLA CERY PUDER ABARID

Obowiązkowa maska gazowa

W Czechosłowacji władzom przysługuje prawo zburzenia nieruchomości, jeśli obrona tego wymaga

Czechosłowacka rada ministrów aprobowala nową ustawę o ochronie i obronie przeciwlotniczej, zawierającą postanowienia, w myśl których na właścicieli budowli, przedsiębiorstw i instytucji, zwłaszcza zatrudniających większą ilość pracowników nałożone są pewne obowiązki obrony lotniczo - gazowej.

Osoby te zobowiązane są do założenia schronów przeciw napadom lotniczym i utrzymywania ich w dobrym stanie. Ustawa postawia dalej, że osoby, które będą do tego wezwane, są zobowiązane do sprawienia dla siebie i bliskich im osób masek gazowych, urzędowo zatwierdzonego typu i maski te utrzymywać w dobrym stanie. Sprawa budowy schronisk podlega władzom

budowlanym, które już przy udzieleniu koncesji mogą budowę taką zarządzić, zaś sprawa masek należy do władz policyjnych. Władze budowlane sporządzą w całym państwie spis ubikacji, które już obecnie nadają się na schrony. Również na gminy nałożony jest obowiązek wyszukania ubikacji w publicznych budynkach na cele schronów i sprawienia masek zatwierdzonego typu. Dla pokrycia kosztów z tego powodu powstających gminy mogą nałożyć daninę.

Dla ochrony przeciw atakom lotniczym mogą władze zażądać oddania nieruchomości do dyspozycji i żądanie to może nawet iść tak dalece, że władzom przysługuje prawo zburzenia niektórych nieru-

chomości, jeżeli obrona tego wymaga. Takie objekty mogą być też wywłaszczone.

Produkcja, naprawa i sprzedaż masek gazowych staje się przemysłem koncesjonowanym.

Agroid łódzki działa

Złośliwe szkalowanie stowarzyszenia przez konkurencyjne elementy

Szanowna Redakcjo!
W związku z notatką o zamknięciu Agroidu w Łodzi uprzejmie prosimy o umieszczenie następującego sprostowania:

„Wszystkie dane, wymienione w powyższej notatce, są wyssane z palca i przypuszczalnie są dziełem elementów społecznie konku-

Rezygnacja p. Kroniga ze stanowiska prezesa N.S.P.P.

Jak się dowiadujemy, na ręce władz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy w Łodzi wpłynęła przed paru dniami rezygnacja prezesa tej partii, byłego posła Artura Kroniga. Należy zaznaczyć, że p. Kronig piastował w NSPP stanowisko prezesa od szeregu lat.

W związku z tem odbędą się w najbliższych dniach wybory nowego prezesa NSPP. Na miejsce p. Kroniga w centralnych władzach partii wybrano byłego posła, radnego Emila Zerhego, który w tym charakterze brał już udział w ostatnim zjeździe krajowym partii w Bielsku.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS
6-go Sierpnia 9
(SPINKS) róg Wólczafskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

Kino-**CZARY**-Kino-
dźwiękowe

Dziś premiera! 2 szlagiery w jednym programie!

— I. —
Pierwszy raz w Łodzi! — Najmłodszy i najelegantszy cowboy
TOM TYLER
w wielkim filmie sensacyjno-cowbojskim p. t.
Postrach Meksyku
Film, o niebywałym napięciu i błyskawicznej akcji.

— II. —
Piękna, wzruszająca, porywająca głębią gry aktorskiej
SYLVIA SIDNEY
w rewelacyjnym arcydziele filmowym reżys. KINGA VIDORA,
pg. głośnej sztuki ELMERA RICE
ULICA
Dramat, jakich tysiące widzimy codzień.
Dramat, który może przeżyć każdy z nas.
Początek o godz. 4-ej.

rencyjnych chcących w ten sposób zahamować kolosalny rozwój naszego stowarzyszenia i zaszkodzić jego popularności.

Przypuszczalnie skutek tego brzydkiego manewru będzie wręcz odmienny od nadziei, żywionych przez inspiratorów notatki.

Oświadczamy, że:

1. Lokal nasz nie został nigdy opieczętowany,
2. Władze policyjne i administracyjne nie odwiedziły naszego lokalu, ani dnia 5.II.35 r., ani dnia 6.II.35 r., ani dnia 7.II.35 r. i przeto nikt nie mógł być legitymowany,
3. Lokal nasz przy ul. Piotrkowskiej 61 nie został zamknięty i nadal jest czynny w godzinach zwykłego swego urzędowania,

4. „Agroid - Łódzki” jest stowarzyszeniem samoistnym, zarejestrowanym w starostwie łódzkim i żadnej centrali nie podlega, prowadzi swoje prace niezależnie od innych stowarzyszeń i nie stoi w kontakcie z żadnym ugrupowaniem politycznym i dlatego jest oszczerstwem i perfidją lansowanie przez zainteresowane sfery wiadomości o prowadzeniu przez stowarzyszenie propagandy komunistycznej, co rze komo miały stwierdzić władze nadzorcze.

Zaznaczamy, iż tego rodzaju manewry różnych oszczerców społecznych nie odstraszą nas i nie wpłyną na intensywność naszej pracy wśród członków naszego stowarzyszenia, celem urzeczywistnienia programu, który niejednokrotnie podawaliśmy do wiadomości publicznej.

Jednocześnie zwracamy się z gorącym apelem do prasy, aby w imię prawdy, w wypadku przedrukowania nieprawdziwej notatki wydrukiwała nasze sprostowanie.

Dziękując Szan. Redakcji za umieszczenie powyższego, kreślimy z należytym szacunkiem

Stow. Agroid - Łódzki
Dr. W. Eychner
M. Berszling
G. Halzern.

Birger Ruud



ustanowił w Garmisch nowy rekord zjazdu w 5 min. 17 sek.

Wima czy IKP mistrzem zapaśniczym okręgu?

Mistrzostwa drużynowe okręgu w zapasach zostały już zakończone. Na pierwszym miejscu uplasowała się Wima, jednak zarząd ŁOZA nie zweryfikował jeszcze Wimy za mistrza, gdyż nie zostało salutowanych dotychczas parę protestów, a m. in. i IKP, który w razie uwzględnienia tych protestów, wyprzedzić może Wime.

Mecz hokejowy LKS—SKS.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na lodowisku przy Al. Unji o godz. 19.30 wieczorem mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A między LKS a SKS-em.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21. tel. 167 15. przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat, czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Mecz Polska—Południowa Afryka 10-12 maja

Kto pokryje olbrzymie koszty sprowadzenia zamorskich gości?

Jak donosiliśmy, w wyniku losowania tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa Polska otrzymała za przeciwnika Południową Afrykę. Wynik losowania tego ma dla nas swe dobre i złe strony.

Dobłą stroną podkreślił zaindagowany w tej sprawie kapitan związkowy PZLT, rada Olchowicz, stwierdzając, że trafiliśmy na bardzo poważnego przeciwnika, a jednak nie jest wykluczone zwycięstwo Polski, które w rezultacie uwolniłoby ją od konieczności rozgrywania

zawodów eliminacyjnych w roku przyszłym. Rada Olchowicz liczy, że gracze nasi do czasu tego meczu podciągną się odpowiednio w formie, grając na własnym terenie mają pewną przewagę moralną.

Wysiłki związku pójdą przede wszystkim w tym kierunku by wzmocnić najsłabszy punkt naszej drużyny, jakim niewątpliwie jest gra podwójna. — W tym celu zarówno Hebdajak i Tłoczyński wezmą udział w szeregu turniejów na Riwierze, by zgrać się ze sobą i stworzyć rzeczywiście dobrą parę dublową. Rada Olchowicz wierzy, że zdobycie dwóch punktów w singlach leży w możliwościach naszych reprezentantów i pragnie wykorzystać początek sezonu na zorganizowanie kilku meczów z poważnym przeciwnikiem, co zdaniem jego przyniesie naszym tenisistom znacznie większy pożytek, aniżeli zaangażowanie specjalnego trenera.

Stroną ujemną w związku z wylosowaniem Południowej Afryki, jest kwestia finansowa. W myśl obowiązujących przepisów, Polska musiałaby opłacić koszt przejazdu trzech graczy z Afryki Południowej. Jest to bardzo poważny wydatek,

którego nie sposób pokryć zyskiem z meczu, chociażby cieszył się on rekordową frekwencją widzów.

To też zarząd PZLT, zwrócił się do międzynarodowego związku tenisowego prosząc o wyjaśnienie w kwestii pokrycia kosztów sprowadzenia drużyny afrykańskiej. Należy się liczyć z tem, że część tych kosztów pokryją organizatorzy mistrzostw tenisowych Francji i mistrzostw w Wimbledonie, w których gracze afrykańscy napewno wezmą udział.

Należy zaznaczyć, że gdyby związki tenisowe francuski i angielski uchyliły się od przyjęcia na siebie części tego ciężaru finansowego, wówczas PZLT znalazłby się w bardzo ciężkim położeniu i kto wie, czy nie będzie zmuszony zrezygnować w ogóle z meczu. W roku ubiegłym ofiarą tych wielkich wydatków sprowadzania gości zamorskich padła Szwajcaria. Związek pozostał niemal bez grosza i musiał zrezygnować z uczestnictwa w pucharze Davisa.

Mecz w Warszawie projektowany jest na 10, 11 i 12 maja. Z taką propozycją zwrócił się już zarząd PZLT, do tenisowego związku Południowej Afryki. —

Łódź upomina się o swe prawa

Zarząd ŁOZB interwenjuje w PUFW o przydzielenie trenera Billy Smitha do Łodzi

*

Niemal wszystkie okręgi wypowiedziały się w referendum za organizacją mistrzostw indywidualnych bokserskich Polski w Poznaniu. Jedyny wyjątek stanowi Warszawa. W związku z tem zarząd PZB, ustalił już termin tych zawodów, przy czym przeprowadzone one zostaną w dniach 5, 6 i 7-go kwietnia, a więc wcześniej, niż projektowano je urządzić w Łodzi

*

Jak już podawaliśmy, zaangażowany przez PZB trener pięściarski Billy Smith w ciągu swego trzymiesięcznego pobytu w Polsce ma trenować tylko bokserów poznańskich i warszawskich, natomiast Łódź została zupełnie pominięta. W drodze wyjątku zarząd PZB, pozwolił na wysłanie w bitniejszych zawodników łódzkich do obozu w Warszawie. — Rozumie się, że z takiego obrrotu sprawy Łódź nie może być zadowolona i zarząd ŁOZB, postanowił wszcząć kroki interwencyjne. W tym celu zwrócił się do zarządu PZB, z prośbą o przysłanie trenera Billy Smitha do Łodzi na okres miesięczny, a niezależnie od tego zwrócono się do Państwowego urzędu wychowania fizycznego przedstawiając krzywdę, jaką wyrządzono pięściarstwu łódzkiemu. Należy nadmienić, że skarga Łodzi, jest już drugą skargą skierowaną przez okręg do PUFW. Pierwsze zażalenie wpłynęło z ramienia Lublina na rzecz którego PUFW, już interwenjował w PZB. Oczekiwać należy, że słuszne żądania Łodzi będą również przez tę instytucję uwzględnione.

Aktualja sportowe

*

Doroczne walne zebranie LKS-u odbędzie się w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej o godz. 15 w niedzielę, dnia 24 b. m.

*

Znakomita lekkoatletka, Kwaśniewska, startując na zimowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w Przemyślu podczas skoku wzwyż doznała kontuzji. Jak stwierdzono, Kwaśniewska zwichnęła nogę i musiała odstąpić od dalszych konkurencji.

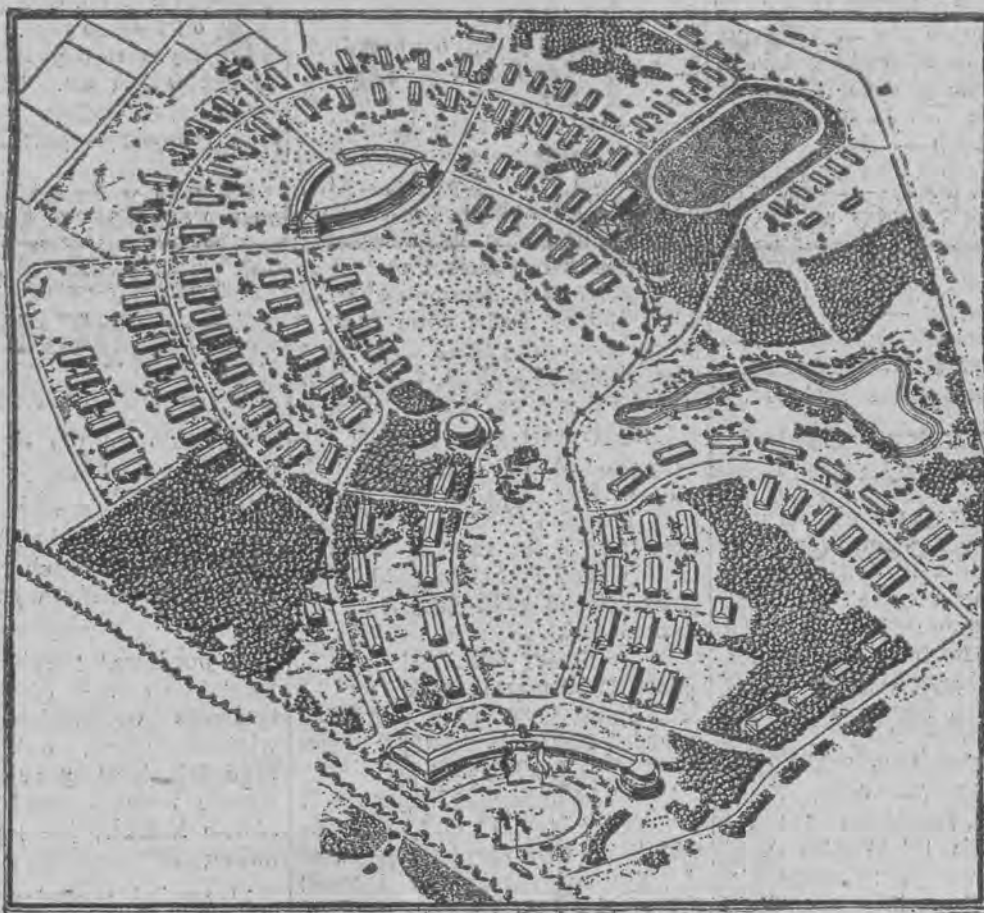
*

Terminy najbliższych walnych zgromadzeń związków państwowych są następujące: 9, 10 lutego walne zebranie polskiego związku lekkoatletycznego w Warszawie; 15 luty — walne zebranie polskiego związku atletycznego w Katowicach; 24 luty — walne zebranie polskiego związku pływackiego w Warszawie; 3 marca — walne zebranie polskiego związku gier sportowych w Warszawie.

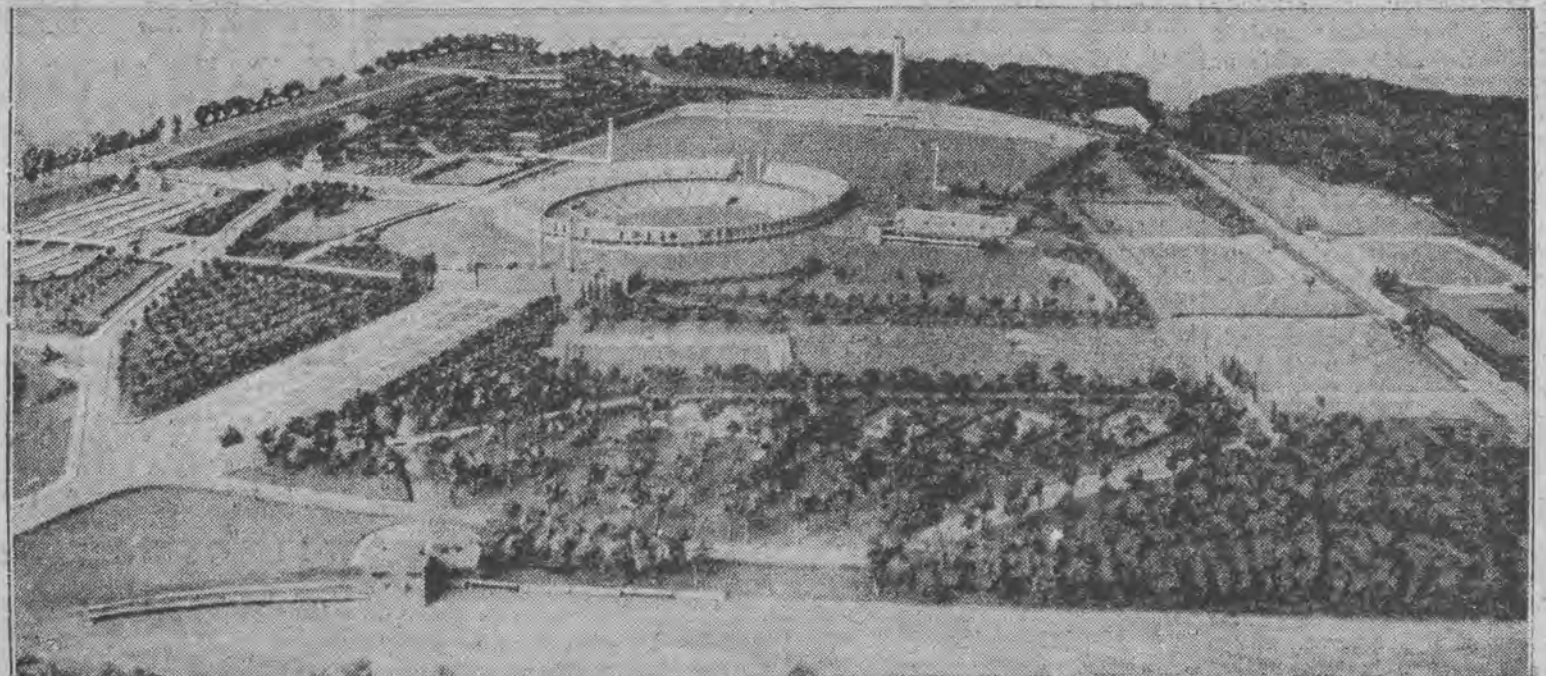
Pierwszy mecz w hokejowej B klasie

*

W pierwszym meczu hokejowym o mistrzostwo Łodzi w klasie B Tryumf II pokonał Union Touring II w stosunku 6:2, w poszczególnych tercjach 1:0, 4:1, 1:1. Zwycieszk. zespół okazał się znacznie lepszy i bardziej zgrany. Miał on wyraźną przewagę, zwłaszcza w drugiej tercji.



Plan wsi olimpijskiej do XI olimpiady w Berlinie w roku 1936.



Na otwartej w Berlinie wystawie propagandowej przedolimpijskiej pokazano również powyższy wspaniały model stadionu olimpijskiego, który ma powstać pod Berlinem na igrzyska olimpijskie w r. 1936.

100-proc. podwyżka dodatku „kryzysowego”

Przedstawicielstwa o kapitale zagranicznym opodatkowane będą w stopniu znacznie wyższym aniżeli dotychczas

(Od warszawskiego koresp. gospodarczego „Głosu Porannego”)

WARSZAWA, 7 lutego. Ministerstwo skarbu postanowiło z początkiem nowego roku budżetowego, t. j. od dnia 1 kwietnia r. b. podwyższyć o 50 pr., czyli do 15 proc., 10-proc. nadzwyczajny dodatek do danin publicznych, wprowadzony w r. 1931.

Obecnie krąży uporczywe pogłoski na terenie samorządu gospodarczego, że w związku z niewprowadzeniem danin szkolnej, która miała dać skarbowi państwa 18 milionów złotych, podwyżka 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do danin publicznych będzie znacznie większa i wyniesie około 100 proc.

Samorząd gospodarczy, oczywiście, nie mógł jeszcze zająć stanowiska w tej sprawie. Tutaj jego jednak, wobec tak znacznej podwyżki 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do danin publicznych, jest wybitnie nieprzychylna. A to wobec i tak nadmiernego obciążenia życia gospodarczego różnorakimi podatkami, świadczeniami i t. d., a co nie mniej ważne.

Książki handlowe w językach mniejszości narodowych

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze sądowe w ostatnich czasach dopuszczają prowadzenie ksiąg handlowych w językach mniejszości narodowych, a mianowicie w okręgu sądowym poznańskim, toruńskim i katowickim — po niemiecku, w wileńskim, lwowskim, lubelskim i na Wołyniu, Polesiu po ukraińsku, w części Polesia po białorusku i w części Wileńszczyzny — po litewsku. W odnośnym rozporządzeniu władz sądowych niema nigdzie mowy o języku żydowskim.

Nowe przepisy dewizowe w Rumunii

Na posiedzeniu najwyższej rady gospodarczej rządu rumuńskiego omawiano nowe gospodarcze i finansowo-polityczne wytyczne oraz opracowanie budżetu.

Jako bezpośredni skutek zmiany w ministerstwie skarbu nie należy oczekiwać zasadniczych zmian w polityce budżetowej, ale raczej rozluźnienie przepisów dewizowych dla handlu wywozowego.

Po posiedzeniu minister handlu oświadczył przedstawicielom prasy, że handel wywozowy ma być w ten sposób uregulowany, iż artykuły wywożone będą podzielone na dwie grupy. Jedną obejmie wszystkie artykuły z produkcji ropy, druga wszystkie inne artykuły. Dewizy wpływające z wywozu ropy będą w 60 procentach przelewane do Banku Narodowego, podczas gdy 40 procent będą przydzielone wolnemu handlowi na certyfikaty przywozowe. Dewizy wpływające za wywóz wszystkich pozostałych artykułów będą w 80 procentach przydzielane wolnemu handlowi na certyfikaty przywozu a 20 procent przelewane do Banku Narodowego.

Wycieczki grupowe do Palestyny

informacje i przejazdy „ORBIS” Piotrkowska 18, telefon 249-33, 65, 101-01.

wobec systematycznego wzrostu zaległości podatkowych ubezpieczeniowych.

Jak się dowiadujemy na je dnem z najbliższych posiedze nia rady ministrów znajdzie się projekt noweli ustawy o podat ku dochodowym.

Nowela idzie w tym kierunku, ażeby opodatkować w

znacznie wyższym niż dotych czas stopniu te przedsiębior stwa krajowe, które, zależnie od kapitału zagranicznego, wy kazują, pod względem buchalte ryjnym, minimalne zyski.

Wyższe opodatkowanie tych przedsiębiorstw zostałoby rów nież wprowadzone z dniem 1 kwietnia r. h.

Vars

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdo wem w Łodzi notowano:

	Sprzedaz	Kupac
Dolary	5,29	5,28
Inwestycyjna	117.—	116,50
Stabilizacyjna	72.—	71,75
Dolarówka	53,75	53,50
Budowlana	46,50	46.—
5 proc. Łodzi 33 r.	54.—	53,50
Bank Polski	99.—	98.—

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 13,75 — 14,	pszenica 17,50
— 15,	jęczmień przemysłowy 15,50
— 16,	jęczmień browarowy 18,50
— 19,50,	owies jednolity 14 — 14,50
owies zbierany 13,50 — 14,	mąka żytnia 1) 21 — 22,
mąka żytnia 2) 22 — 23,	mąka pszenna 27 — 29,
otręby żytnie 8,25 — 8,50,	otręby pszenne grube 9 — 9,25,
rzepak 29 — 41,	groch Victoria 39 — 44,
groch polny 23 — 25,	makuch lniany 15 — 16,
makuch rzepakowy 12,50 — 13,50,	konieczyna czerwona 100 — 130,
konieczyna biała 70 — 100,	wyka 26 — 27,
peluska 28 — 29,	ziemniaki jadalne 2,75 — 3,50,
srut soya 20 — 20,50.	

Uposażenie ogółem spokojne.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nie jednolita, przy obrotach normalnych. Notowano: Berlin 212,50 Bruksela 123,62 (plus 2), Amsterdam 358,20, Londyn 25,98 (— 4), Medjolan 45,05, Nowy Jork 5,32 (— 0,50), Nowy Jork — kabel 5,32,25 (— 0,50), Oslo 130,60 (plus 25), Paryż 34,93 (— 0,50), Praga 22,18 (plus 1), Sztokholm 134 (— 20), Szwajcaria 171,45 (plus —). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 203,50, szyling austriacki 69, korona czeska 21,84, frank francuski 34,94, frank szwajcarski 171,30, funt angielski 26, dolar

5,32,25, rubel złoty 4,55,50, dolar złoty 8,89, rubel srebrny 1,60, bilon 0,70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,29.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były bardzo ograniczone, przy mocniejszej tendencji jedynie dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97,25 — 97,50 (plus 25), Stara Chwila 12,90 (— 10).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja przeważała dość mocna. Większych obrotów dokonało jedynie 4 proc. pożyczki dolarowej. Notowano: 3 proc. budowlana 46,50 4 proc. dolarowa 54, 4 proc. inwestycyjna zwykła 117,50 — 117,25 (plus 25), 5 proc. konwersyjna 67,75 — 68, 6 proc. dolarowa 78,25 — 78,50 (plus 100), 7 proc. stabilizacyjna 72,25 — 72,50, 4 i pół proc. ziemskie 54,75 — 54,25 — 54,50, 5 proc. Warszawy stare odcinki po 500 złotych 71,50, nowe 62 — 61,75. Transakcje dokonane: 5 proc. kolejowa 63,25, 4 proc. ziemskie odcinki po 88 zł. 50, odcinki po 220 zł. — 47,50, 7 proc. dolarowe 49,50 — 49,75, 5 proc. Łodzi nowe 53,50, 8 proc. dillonowska 92,25 — 92,50, 7 proc. śląska 72 — 72,25, 7 proc. warszawska dolarowa 71,25.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 12,50 luty 12,26 marzec 12,31 kwiecień 12,32 maj 12,34 czerwiec 12,34 lipiec 12,33-34 sierpień 12,31 wrzesień 12,29 październik 12,28 listopad 12,31 grudzień 12,34 styczeń 12,34.

NOWY ORLEAN loco 12,50 marzec 12,30 maj — 12,35 lipiec 12,36 październik 12,38 grudzień 12,33 styczeń 12,32.

LIVERPOOL

loco 7,04 luty 6,79 marzec 6,77 kwiecień 6,74 maj 6,73 czerwiec 6,69 lipiec 6,67 sierpień 6,63 wrzesień 6,59 październik 6,56 listopad 6,54 grudzień 6,54 styczeń 6,53 luty 6,53 marzec 6,53 Egipska: loco 8,85 marzec 8,51 maj 8,48 lipiec 8,45 październik —

Zakupy angielskie w Łodzi objęły narazie partje towarów dzianych

W Łodzi bawił kupy wło kienniczy z Anglii, którzy w je dnej z firm łódzkich zakupili 1.600 tuzinów dzianych spode nek sportowych damskich.

Pozatem kupy ci zaintereso wali się towarem dzianym, z którego produkuje się koszulki trykotowe t. zw. „Polo”.

Zdaniem sfer zainteresowa nych, zachodzi możliwość, że i na ten artykuł nadeślą agulicy poważniejsze zamówienia już w najbliższej przyszłości. Należy podkreślić, że kupy angiel scy znają nasz rynek dziany

bardzo dobrze, niejednokrotnie bowiem byli już w kontakcie z tutejszymi sferami włókiennic zemi. Produkcją łódzką zain teresowali się oni obecnie przez swoich pośredników, co utru dnia do pewnego stopnia zawie ranie transakcji. W wypadku bowiem bezpośredniego zetknię cia się odbiorców angielskich z fabrykantami, obroty byłyby niewątpliwie znacznie większe. Podkreślić wreszcie należy, że agulicy reflektują zasadniczo na gotowe już wyroby dziane a mianowicie na szyte koszulki i spodnie, mniej zaś na towar, z którego są artykuły te produ kowane.

Zamówienia angielskie wpły ną niewątpliwie na pewne od preżenie w przemyśle dzianym, gdzie sytuacja przedstawiała się ostatnio b. niepomyślnie.



Unormowanie produkcji przędzy ustabilizuje ceny towarów wełnianych

Sytuacja na rynku wełnianym przedstawia się niepomyślnie. W porównaniu z r. ub. obroty zmniejszyły się o 20 do 30 proc.

Przyczyną tego poza zubożeniem odbiorców jest art. 54, w skutek czego kupy omijają przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi.

Bolączką w branży wełnianej są zwroty towarów. Zwroty te są niekorzystne szczególnie wówczas, gdy kupy korzystają z otwartego

rachunku. Niestety pewna część nieuczciwych kupców nie zwraca towaru i dopuszcza walkę do protestu.

Sezon letni zapowiada się pomyślnie. Produkcja przędzy wełnianej została unormowana, co rokuje nadzieję, że nie przewyższy ona rozmiarów zapotrzebowania rynku, co przyczyni się do stabilizacji ryneków wełnianych.

Wyplacalność w branży wełnianej jest niezła.

Konsolidacja zarobkowców na podstawie przymusu organizacyjnego

Ostatnio odbyło się pierwsze posiedzenie komisji między związkowej.

W wyniku dyskusji zebrano doszli do pewnych wniosków z których należy wymienić na stępujące:

1) ponieważ komisja między związkowa nie obejmuje dotychczas wszystkich związków włókienniczych, należy rozszerzyć jej skład, przyjmując do niej także związki zarobkowe z równo łódzkie, jak i prowincjonalne;

2) zwołać posiedzenie przed stawicieli tych związków na poniedziałek.

Głównym tematem obrad będzie sprawa przymusu organizacyjnego w przemyśle.

Komisja zająć się ma wnioskami praktycznymi i jak najszybszą ich realizacją.

Na posiedzeniu ujawniła się tendencja, ażeby w komisji reprezentowane były

wyłącznie związki jednoczące przemysłowców zarobkowych. Zrealizowanie takiej uchwały oznaczałoby

wyeliminowanie z komisji 40-tygodniowego prefektu, pracującego na rachunek własny oraz kupiectwa.

Upadłości, nadzory, układy

Syndyk tymczasowy upadłości „J. Wilczkowski i S. Domański” odczytał sprawozdanie na zebraniu wierzycieli, z którego wynika, iż wobec ukrycia się upadłych, syndyk złożył sprawozdanie prokuratorowi, który wszczął postępowanie karne i postawił upadłych w stan oskarżenia o podstępne bankructwo.

W wyniku procesu karnego Wilczkowski i niejaki Szulim Szykiet, współoskarżony o współudział w bankructwie, zostali skazani po sześć miesięcy więzienia w sądzie okręgowym, Szykiet w sądzie apelacyjnym został uniewinniony. W stosunku do Domańskiego sprawa karna została wyłączona i rozestano za nim listy gończe.

Wobec tego, iż w naszym kraju brakuje kielichów aktywnych, wierzyciele uchwalili zwrócić się do sądu handlowego o umorzenie postępowania

upadłościowego.

Sąd postępowanie upadłościowe umorzył.

Pełnomocnik upadłego Oskara Lange, (tkalnia mechaniczna, Wólczańska 51), wniósł do sądu podanie, w którym stwierdza, iż w upadłości Langego zawarto związek wierzycieli.

Akta zostały całkowicie ujawnione i przekazane syndykowi ostatecznemu, który w obecnym stadium likwiduje masę upadłości, a zatem nie może być mowy o kryciu masy i z tych względów wnosi o uchylenie zastosowanego wobec upadłego Langego dozoru policyjnego, gdyż meldowanie się w policji sprawia mu trudności.

Sąd uchylił roztoczony nad upadłym dozór policyjny.

ANNABELLA

ORAZ BOHATER „DAWIDA GOLDERA” i „NĘDZNIKÓW”

HARRY BAUR

UKAŻĄ SIĘ JUŻ JUTRO NA EKRANIE „CASINA”

W NIEZWYKŁYM FILMIE Z ŻYCIA CARSKIEJ ROSJI

MOSKIEWSKIE NOCE

Prof. Junkers ofiarą hitleryzmu

Zatarg z Goeringiem zaprowadził zasłużonego wynalazcę do więzienia

Śmierć profesora Hugo Junkersa, o której donosiliśmy przed paru dniami, kieruje na nowo uwagę na ową tragedję, która zaciemniła schyłek życia tego wybitnego badacza i wynalazcy. Hugo Junkers trzymany był jeszcze do końca października przez rząd narodowo-socjalistyczny Niemiec w surowym zamknięciu ochronnym. Nie mniej jak

5 miesięcy musiał ten 75-letni aczony spędzić w więzieniu hitlerowskim,

ponieważ pomiędzy nim i sferami rządowymi doszło do nieporozumienia, którego kulisy nie zostały jeszcze do dziś wyświetlone.

Hugo Junkers był jednocześnie przemysłowcem i człowiekiem nauki. W r. 1890 założył w Dessau zakłady doświadczalne motorów gazowych. Po kilku latach został zwyczajnym profesorem politechniki w Akwizgranie. W r. 1910 zgłosił Junkers

patent aparatu szybowcowego, który był podstawowy dla wszystkich konstrukcji późniejszych aparatów lotniczych Junkersa. W czasie wojny zdobyły swe właściwe znaczenie, które potem w czasach powojennych stawało się coraz większe.

Zakłady Junkersa już dawniej tworzyły bazę dla wszelkich dążeń do nielegalnych zbrojeń powietrznych Niemiec. Na polecenie ministra Reichswehry Junkers założył w r. 1920 fabrykę samolotów w Mo skwie. Również „Komunikacja lot-



nica Junkersa Sp. Akc.” ustanowiła stałą komunikację pasażerską i pocztową pomiędzy Niemcami i Rosją. Doszło do bardzo ostrego nieporozumienia pomiędzy genialnym wynalazcą Junkersiem i biurokracją wojskową na temat sowieckich zakładów lotniczych, założonych przez Junkersa dla Reichswehry. Prof. Junkers zredagował wówczas sensacyjne oświadczenie, które spowodowało ze strony Reichswehry

groźby wytoczenia procesu o zdradę stanu.

W przebiegu tego sporu prof. Junkers musiał ostatecznie ustąpić. Następnie zakłady Junkersa w roku 1932 zawiesiły wypłaty. Rozkwitły ona na nowo w chwili, kiedy rząd narodowo-socjalistyczny bez pośrednio po objęciu władzy udzielił pierwszych zamówień w związku ze zbrojeniami powietrznymi. To umożliwiło zakładom Junkersa dotrzymanie rocznego terminu morato-

światnej konjunktury dla zakładów Junkersa,

doszło do ciężkiego konfliktu, którego szczegóły do tej chwili nie są jeszcze znane. Decydującą rolę w tym konflikcie odegrał minister lotnictwa Rzeszy Goering. W każdym razie sędziwy wynalazca musiał wiele miesięcy spędzić w więzieniu, a gdy wreszcie zdecydowano się go uwolnić, postawiono mu warunek, że

nie będzie się więcej wtrącał do kierownictwa zakładów Junkersa. W ten sposób zmarł w Monachjum człowiek, który obecnie niewątpliwie będzie rozgłośnie czczony przez panujący w Niemczech reżym, aczkolwiek u schyłku życia stał się właśnie ofiarą tego reżymu.

ryjnego wobec swych wierzycieli. W październiku 1933 roku zapłacono ostatnią ratę postępowania ugodowego i prof. Junkers znowu wrócił do całkowitej niezależności w charakterze kierownika koncernu.

Właśnie w chwili, kiedy wobec gorączkowych zbrojeń niemieckich uadszedł czas rozkwitu i nagłej

**WSZYSCY
WYGRYWAJA
W KOLEKTURZE J. WOLANOW!**

SPIESZ JUŻ I TY PO LOS
DO WOLANOW!

**ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 11
PABJANICE, PL. DĄBROWSKIEGO 3**

ZAMIEJSCOWYM WYSŁA SIĘ NATYCHMIAST
PO UPREZDNIEM W PŁACENIU NALEŻNOŚCI
DO P. K. O. NA KONTO N. 141795

Kino

EUROPA

Narutowicza 20

Pocz. 4, 6, 8, 10¹⁵

Dziś powtórzenie premjery pierwszego polskiego filmu sensacyjno-erotycznego p. t.

CZARNA PERŁA

W rolach głównych: **Eugenjusz Bodo, RERI, Lena Żelichowska, Franciszek Brodniewicz, Michał Znicz, Jerzy Woskowski, Tadeusz Frenkiel.**

Reżyser: M. Waszyński. — Muzyka: H. Wars. — **Kowy wielki sukces kinematografji polskiej!**

NA LIDO

Anglik pochylił się do płatniczego. eleganckiego hotelu Palace, i wsuwając równocześnie dyskretnie pod talerzyk grubszy banknot rzekł z zicha:

— Czy nie mógłby mi pan wskazać na czas mego pobytu na Lido jakąś niezależną, wolną damę, która dotrzymywałaby mi towarzysztwa? Wynagrodzę pana hojnie.

— Very well, sir.

— A jakie są pańskie specjalne życzenia w tej mierze?

Wyglądało to tak, jakgdyby pytał smakosza, czy woli befszyk na pół surowo czy też wysmażony.

— Brunetka, smukła, uczuciowa. Barman zamyslił się przez chwilę a potem rzekł:

— Mam coś według pańskiego gustu. Dziś rano przyjechała tu waryżanka.

— Z Berlina?

— No. Oryginalna, pod gwarancją, trochę splenu, szuka pokrewnej duszy. Wskażę ją panu dziś wieczór o ósmej, trzeci stolik na prawo.

Anglik oddał się, aby trochę po włożyć się po plaży. W międzyczasie się panna Monika Bourlet weszła do baru. Miała zieloną suknię je dwabną i biały beret, spięty migotliwą strzałką z szafirów. Kełner

odrazu rozpoczął ogień.

— Czy nie miałem przyjemności widzieć panią w zeszłym sezonie w Deauville?

— Tak, rzeczywiście. Panu na imię Alfred? Nieprawda? Proszę mi powiedzieć, jak się przedstawia sytuacja? Trochę tu pusto, wszak prawda?

— Czy pani jest sama?

— Tak.

Monika uczuła potrzebę wynurzeń i rzekła ze szczerością:

— Wesoło tu nie jest. Powietrze morskie wpływa dziwnie na nastrój... Pan mnie rozumie?...

— Najzupełniej.

— Nie chciałybym jednak zawrzeć znajomości z pierwszym lepszym. Mój towarzysz powierzyłby conajmniej pokryć mój rachunek hotelowy.

— Naturalnie. Pożyteczne z przyjemnem. Mogę pani z zadowoleniem zakomunikować, że mam dla niej coś wyjątkowego... Bogaty arglik nudzi się tutaj. Proszę przyjsć o ósmej, zaznajomij panią z nim.

— Ach co za idjota! — pomyślała rozczarowana. — Ale skończyła budowę Herkulesa, a przytem był pełen galanterji i w najlepszej formie. Zaprosił Monikę na obiad.

— Czy pragnie pan, żebyśmy zjedli obiad tete a tete w zarezerwowanym gabinecie?

— Nie — odparł sir Alan. — Za mówilem stolik w wielkiej sali. Z tak zachwycającą kobietą nie obawiam się, że się skompromituję.

Monika przyjęła z miłym uśmiechem ten komplement.

O dziewiątej godzinie wszedł na wypełnioną gośćmi salę atletyczny arglik z piękną damą w lśniącej sukni. Przy obiedzie byli oboje bardzo ożywieni i widać było, że on starał się o zdobycie względów Moniki. Ona zresztą była nim rzeczywiście zachwycona. Już oddawna żaden mężczyzna nie zrobił na niej tak silnego wrażenia. Na tarasie wypili kawę. Księżyc rzucił na morze srebrne blaski. Monika szepnęła:

— Jaka to romantyczna noc. Pojedźmy na laguny i niech nas gon dollar wiezie przez ciemne kanały.

— Dobrze, — odparł a zaraz później dodał:

— Dziś — jutro frank będzie zwyżkował na giełdzie londyńskiej. Cicho płynęła gondola po kanałach. Gdy wrócili na Lido, było już pół do pierwszej. Sir Alan pocałował Monikę w rękę, żegnając się z nią z całą galanterją.

— Ach co za idjota! — pomyślała rozczarowana. — Ale skończyła budowę Herkulesa, a przytem był pełen galanterji i w najlepszej formie. Zaprosił Monikę na obiad.

— Czy pragnie pan, żebyśmy zjedli obiad tete a tete w zarezerwowanym gabinecie?

— Nie — odparł sir Alan. — Za mówilem stolik w wielkiej sali. Z tak zachwycającą kobietą nie obawiam się, że się skompromituję.

Monika przyjęła z miłym uśmiechem ten komplement.

O dziewiątej godzinie wszedł na wypełnioną gośćmi salę atletyczny arglik z piękną damą w lśniącej sukni. Przy obiedzie byli oboje bardzo ożywieni i widać było, że on starał się o zdobycie względów Moniki. Ona zresztą była nim rzeczywiście zachwycona. Już oddawna żaden mężczyzna nie zrobił na niej tak silnego wrażenia. Na tarasie wypili kawę. Księżyc rzucił na morze srebrne blaski. Monika szepnęła:

— Jaka to romantyczna noc. Pojedźmy na laguny i niech nas gon dollar wiezie przez ciemne kanały.

— Dobrze, — odparł a zaraz później dodał:

— Dziś — jutro frank będzie zwyżkował na giełdzie londyńskiej. Cicho płynęła gondola po kanałach. Gdy wrócili na Lido, było już pół do pierwszej. Sir Alan pocałował Monikę w rękę, żegnając się z nią z całą galanterją.

— Ach co za idjota! — pomyślała rozczarowana. — Ale skończyła budowę Herkulesa, a przytem był pełen galanterji i w najlepszej formie. Zaprosił Monikę na obiad.

dżentelmen.

Przez jedenaście wieczorów ja dali stale kolację w wielkich lokalach. Strzała Amora, która zraniała Monikę zaraz pierwszego wieczoru, czyniła spustoszenie w jej podświadomości. Każdego wieczoru musiała z największym wysiłkiem przypominać sobie zasady dobrego tonu, aby oprzeć się pokusie i nie za prosić pierwsza anglika do swego pokoju. Ale on zawsze zadawała się pełnem uszanowaniem pocałowaniem jej ręk, poczem oddalał się do swoich apartamentów.

Dwunastego wieczoru serce Moniki zabiło gwałtownie, gdy sir Alan zaproponował jej po kolacji szklankę szampana w swoim numerze.

— Droga przyjaciółko — odprowadzę panią aż do drzwi jej pokoju, bo tego wymaga dobry ton.

Stato się, jak powiedział. Monika czuła ściskanie w gardle, a nerwy wypowiadały jej posłuszeństwo.

Gdy znalazła się sama w pokoju, dostała ataku szampanów.

Na drugi dzień napróżno szukała anglika w hotelu. Zaniepokołona poszła szukać Alfreda.

— Anglik? — zapytał Alfred zdziwiony. — To pani nie wie, że dziś rano wyjechał do Londynu?

Monika poblądla. W tej chwili zbliżył się do niej jakiś mężczyzna z zapytaniem:

— Czy panna Monika Bourlet?

— Tak.

— Jestem prywatnym detektywem. Z polecenia sir Alana S. mam pani wręczyć czek na sto funtów szterlingów do National City Bank oraz wyrazić podziękowanie za dotrzymanie mu towarzystwa przez dwanaście dni.

— Ależ mój panie...

— Muszę pani wszystko powiedzieć. Sir Alan S. i lady S. zgodzili się dobrowolnie na rozwód. Dla wniesienia skargi rozwodowej musi być stwierdzona zdrada jednego z małżonków. Dlatego sir Alan kompromitował się z panią tutaj przez dni dwanaście. Teraz prosi panią o oddanie mu jeszcze jednej przysługi, a mianowicie, gdy zostanie pani powołana na świadka w sprawie rozwodowej, zechce pani potwierdzić, że sir Alan rzeczywiście złamał w hotelu na Lido wiarę małżeńską.

Monika z głuchym gniewem przetrzała na detektywa. Wreszcie oświadczyła tonem stanowczym:

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

— Proszę oznajmić sir Alanowi S. to, co panu teraz powiem: Jeżeli liczy na mnie jako na świadka, to wiarołomstwo musi być faktem dokonany... Rozumie pan?

„Tańczymy Cariokę”

BAL

na rzecz szkoły i internatu dla
głuchoniemych dzieci

FILHARMONJA

9 lutego r. b. od godz. 11 wiecz.

Moc atrakcji. Nagroda za najlepszy taniec Carioki. Tani bufet obficie zaopatrzone. Doborowa orkiestra pod kier. p. p. Żelazo i Federa. — Bilety ulgowe w cenie zł. 3.—, dla akademików i pracującej inteligencji do nabycia w firmie „Plutos”, Piotrkowska 55

Dźwiękowe kino
Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych! Uczta dla melomanów! Zapraszamy tych, którzy nie mogli zobaczyć i usłyszeć, zapraszamy i tych, którzy widzieli i słyszeli w „Filharmonji” wszechświatowej sławy tenora

Józefa Schmidta na film Pieśń zdobywa świat

W filmie tym Schmidt śpiewa najpiękniejsze i najmelodyjniejsze piosenki.

Reżyserji RYSZARDA OSWALDA

Następny program: „IOH NOCE”, sukces pary artystów CLAUDETTE COLBERT, CLARK GABLE

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.

W sobotę, dn. 9 lutego 1935 r. o godz. 12-ej i w niedzielę, 10 II. o godz. 11-ej dany będzie film **dla młodzieży** p. t. **W cieniu drapaczy chmur.** — Ceny miejsc po 20 gr.

DOKTOR
KLINGER

spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych

Anurzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.
S. KANTOR

Spec. chorób skórnych
i wenerycznych

UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45

Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz
W niedz. i święta od 8-2.

Dr. med.
P. BRAUN

powrócił

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-1, 4-8 w.

ul. Cegielniana 4

Do akt. Nr. Km. 131/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7 zam. w Łodzi przy ul. Zwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C.

ogłasza, że w dn. 15 lutego 1935

r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy

Północnej 27 u Jakóba Motyla

odbędzie się publiczna licytacja ru-

chomości, a mianowicie

transmisji, motoru elektrycznego,

bormaszyny i maszyny-tokarni

oszacowanych na łączną sumę zł. 550

które można oglądać w dniu licyta-

cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-

żej oznaczonym.

Łódź, dn. 25.1.35 r.

Komornik (-) K. Sobolewski

WYBOROWE
Ciagutki śmietankowe

zł. 3.— kg. poleca

SKŁAD CZEKOLADY I CUKRÓW

„DOROTEA”

ŚRÓDMIEJSKA 6.

Dr. med.
Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23, tel. 139-88

przyjmuje od 4 do 6 pp.

Cukiernia „Zróżdło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Kliencieli w swym po-

większonym i nowoczesnie urządz. lokalu

wyborowe paczki po 15 gr.

śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-

NERVOSIN”

R.P.S.W. 121599

ZNAK PABR.

Z KOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM

KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE,

STAWOWE, KOSTNE I.T.P.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

ZE ZN. FABR. KOGUTEK

SPRZEDAJĄ APTEKI

Dr. J. Majbaum

choroby chirurgiczne

powrócił

Wólczańska 36, tel. 203-10

Lampa kwarcowa, solux

przyjmuje w domu od 7-8 w.

W Lecznicy Piotrkowska 294

od 5-6 w.

Standardka
wyjątkowo
trwała
Śmiało
i pewnie
wygala,
nigdy
nie kaleczy



Bielnik

na luźną bawełnę do wydzierżawienia
poszukiwany. Oferty sub. „Dzierżawa
lub Kupno” do admin.

POSZUKIWANI są zdolni lu-
dzie do rozpowszechniania ar-
tykułów masowego zbytu. Adres
w Biurze Ogłoszeń S. Fuchsa,
Piotrkowska 50.

Kino-teatr
METRO

PRZEJAZD 2

Dziś i dni
następnych!

Młody Las ADRIA

Kino-teatr

GŁÓWNA 1

wg. głośnej sztuki J. A. Hertza z najwybitniejszymi artystami scen polskich
Nadprogram: Tygodnik Paramountu. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Kino Teatr
MIRAZ

11 listopada 16
(Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych arcydzieło produkcji sowieckiej p. t.
Ostatni z Gołowlewych

W roli gł. W. Gardin.

Nadprogram: Sowiecka Rewja Sportowo-Zimowa
na Placu Aleksandra w Leningradzie.

Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

renumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miłometry 1-szypaitowy (strona 5 szpait): 1-sza strona 2 zł; Reklamy teletem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekturze: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpait) 12 gr. Drobnie 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia szeregowe i zaślubiny 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, fir. m. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawca sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krowcan. W drukarni własnej Piotrkowska 101